

SZYMON PACZKOWSKI
UNIwersytet Warszawski

O MUZYCE W KRĘGU ALEKSANDRA JÓZEFA SUŁKOWSKIEGO
(1695–1762)*

Niewiele wciąż wiadomo o muzycznym mecenacie hrabiego Aleksandra Józefa Sułkowskiego (1695–1762) – do roku 1738 pierwszego ministra gabinetowego króla Augusta III, po roku 1738, gdy musiał opuścić dwór drezdeński – pana na zamku w Rydzynie, właściciela Leszna i ogromnego majątku przejętego po Stanisławie Leszczyńskim, od 1752 r. księcia Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Postać tę dotychczas pomijano tak w rozważaniach nad historią kultury muzycznej w Rzeczypospolitej XVIII w., jak i w badaniach nad muzyką dworu drezdeńskiego w czasach tzw. unii polsko-saskiej. Chociaż kilka przyczyn złożyło się na ten stan rzeczy i zostaną one poddane wstępnej diagnozie w dalszej części przedkładanego studium, to bez wątpienia najistotniejsza w tej sprawie pozostaje fatalna w skutkach utrata rodowego archiwum Sułkowskich w Rydzynie¹. Niniejsza publikacja stanowić ma próbę „od-

* Artykuł niniejszy powstał jako część projektu badawczego prowadzonego przez autora, a zatytułowanego „W cieniu kapeli królewskiej. Muzyka i patronat muzyczny ministrów dworu polsko-saskiego w czasach panowania Augusta II i Augusta III – Jakoba Henryka Flemminga, Christoph August Wackerbartha i Aleksandra Sułkowskiego” („In the Shadow of the Royal Orchestra. Music and Music Patronage of Ministers of the Polish-Saxon Court – Jacob Heinrich Flemming, Christoph August Wackerbarth and Aleksander Sułkowski”) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr projektu: 2017/25/B/HS2/02451).

1 Na przełomie roku 1908/09 rodzinne archiwum Sułkowskich z Rydzyny gromadzone tam od niemal dwustu lat zostało przejęte przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (PTPN). Liczyło ono 820 pudeł, których do roku 1939 nikt nie opracował. Podczas okupacji niemieckiej zbiór przeniesiono do Archiwum Państwowego w Poznaniu (przemianowanego na Reichsarchiv Posen) i zdeponowano na Górze Przemysła, gdzie 29 I 1945 r. spalił się niemal doszczętnie w wyniku ostrzału artyleryjskiego miasta. Spłonęła większość rękopisów, wszystkie katalogi i inwentarze, por.: Michał Boksa, „Archiwum Sułkowskich w zbiorach Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, *Kronika Miasta Poznania* 26 (2017) nr 1 *PTPN 1857–2017*, s. 249–256; Jan Baumgart, *Bibliotekarstwo, biblioteki, bibliotekarze*, Warszawa 1983, s. 164–165. Wstępny raport o zawartości archiwum Sułkowskich przedstawił Baumgart jeszcze przed II wojną światową w artykule „Historia i zawartość Archiwum Książąt Sułkowskich w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk” (*Roczniki Historyczne. Organ Towarzystwa Miłośników Historii w Poznaniu* 15 (1939) nr 1, s. 116–147). Niestety, nie wspomniał tam słowem o muzykaliach czy innych dokumentach dotyczących życia muzycznego. Generalnie, stan zachowa-

blokowania” tematu, a jej cel to wstępne podsumowanie wiedzy o muzyce wokół Sułkowskiego, jaką udało się pozyskać na podstawie dostępnych źródeł oraz wytyczenie dalszych kierunków badań nad muzycznym mecenatem rzeszonego arystokraty.

Postaci Sułkowskiego poświęcony został obszerny biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym*, a stosunkowo niedawno rozprawę zatytułowaną *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Sułkowski w latach 1695–1738* opublikował krakowski historyk Adam Perłakowski. Te dwie pozycje stanowią podstawę podawanych tu dalej informacji o życiu i działalności ministra Augusta III². Muzycznych wątków życiorysu Sułkowskiego jednak w tych pracach nie poruszono, chociaż zaskakuje informacja podana w obu, jakoby w czasie swoich ministerialnych rządów kierował on w Dreźnie operą i baletem dworskim³. Doświadczenie autora niniejszego artykułu związane z archiwaliami dreźnieńskimi nie pozwala tego potwierdzić, gdyż przytłaczająca większość dokumentów dotyczących muzyki na dworze Augusta III sygnowana była wyłącznie przez króla i hrabiego Heinricha von Brühla, a podpisów lub kontrasygnat Sułkowskiego na nich brak⁴.

W otoczeniu młodego Fryderyka Augusta Aleksander Józef Sułkowski pojawił się w roku 1714, gdy jako paź przystąpił do świty królewicza w trakcie jego europejskiej tury kawalerskiej⁵. Między młodzieńcami nawiązała się wkrótce szczera przyjaźń, która zaowocowała później wyniesieniem Polaka na najwyższe urzędy saskie. Po powrocie do Drezna w marcu roku 1719 Sułkowski wszedł w skład tzw. „młodego dworu”. Względy Fryderyka Augusta zdobywał m.in. jako organizator łowów, które stanowiły ulubioną rozrywkę królewicza. Sułkowski zasłużył się na tyle, że przyszły król Polski powołał go wnet na urząd swojego koniuszego oraz głównego łowczego

nia archiwaliów związanych z prywatnym życiem Aleksandra Sułkowskiego prezentuje się dziś bardzo skromnie. Jak się wydaje – po wygnaniu z dworu większość osobistych papierów wywiózł on z Drezna do Rydzyny. W dokumentach państwowych związanych z Sułkowskim przechowywanych w Sächsisches Hauptstaatsarchiv w Dreźnie dominują kwestie polityczne, ekonomiczne i wojskowe.

- 2 Adam Perłakowski, Michał Zwierzykowski, „Sułkowski Aleksander Józef h. Sulima (1695–1762)”, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 45/4, zes. 187, Warszawa–Kraków 2008, s. 519–528; Adam Perłakowski, *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Sułkowski w latach 1695–1738*, Kraków 2013.
- 3 Ibid., odpowiednio s. 525 i s. 8.
- 4 W dokumentach D-Dla, Geh. Kab. 10026, loc. 3524/2 *Pöblnische Reise Cammer-Cassa Sachen* za rok 1736 znajdują się tylko dwie kontrasygnaty Sułkowskiego za wypłaty dla muzyków: z 17 VII 1736 r. muzykom Halzemu, Troyerowi i Lindemannowi za straty, jakich doznali w roku 1733 w wyniku spłodowania pałacu królewskiego w Warszawie, i z 30 VI 1736 r. dla kapelmistrza kolegiaty warszawskiej Tomasza Sidorowicza – wypłata wynagrodzenia dla śpiewaków zatrudnionych okresowo do czasu przybycia do Warszawy wirtuozów włoskich i na bieżące potrzeby kapeli kolegiackiej, por.: A. Perłakowski, *Kariera i upadek*, s. 272 i 272, oraz Alina Żórawska-Witkowska, *Muzyka na polskim dworze Augusta III*, Lublin 2012, s. 166.
- 5 Europejska wędrownia przy boku królewicza dała Sułkowskiemu niepowtarzalną okazję dzielenia doświadczeń muzycznych i teatralnych związanych z pobytami w najważniejszych ośrodkach artystycznych ówczesnej Europy. Szczegóły tury kawalerskiej Fryderyka Augusta opisała od tej strony Alina Żórawska-Witkowska w rozdziale „Muzyczna podróż Fryderyka Augusta: Niemcy – Francja – Włochy – Austria (1711–1719)” w pracy *Muzyczne podróże królewiczów polskich* (Warszawa 1992, s. 18–31).

i zarządcy zamku myśliwskiego w Wermsdorfie, w Polsce zaś przyznał mu starostwo sokolnickie w województwie sieradzkim. W czerwcu 1722 r. Sułkowski był już szambelanem na dworze Augusta II, w 1729 r. łowczym nadwornym litewskim, zaś w roku 1732 pułkownikiem i dowódcą gwardii przybocznej królewicza. Od połowy lat dwudziestych XVIII w. pozostawał ze swoim patronem w tak zażytych relacjach, że stał się pośrednikiem w przekazywaniu poufnej korespondencji między królem i synem. Według świadectwa Józefa A. Załuskiego, Sułkowski miał wtedy tak wielkie wpływy na dworze, że bez jego protekcji nie można było nawet marzyć, by z osobistą prośbą dotrzeć do królewicza lub samego władcy⁶.

„OŚMIELAM SIĘ ZAPRZĄTAĆ GŁOWĘ PANU SPRAWĄ, KTÓREJ NIE POLECILBYM UWADZE
NIKOGO INNEGO...”. HÄNDEL, SUŁKOWSKI I AFERA PORPORINA

O wpływach Sułkowskiego na dworze drezdeńskim jeszcze przed śmiercią Augusta II i znaczącym jego udziale w decyzjach dotyczących muzyki świadczy nieznaną polskiej muzykologii historia z roku 1731, kiedy to Georg Friedrich Händel podjął próbę pozyskania Giovanniego Bindiego *vel* Porporino – kastrata na usługach króla polskiego i elektora saskiego – do londyńskiego zespołu tzw. „drugiej” Royal Academy of Music⁷. Na drodze do realizacji tego pomysłu stanął właśnie Sułkowski.

W marcu roku 1728 kanonik i kapelmistrz z miasteczka Recanti niedaleko Loreto, dawny śpiewak w kapeli Jana III Sobieskiego, Pietro Benedetti, zarekomendował hrabiemu Emilio de Villio – ówczesnemu posłańcowi polsko-saskiemu w Wenecji – utalentowanego kastrata sopranowego Giovanniego Bindiego do nowego zespołu opery włoskiej w Dreźnie⁸. Bindi był dobrze zapowiadającym się adeptem sztuki wokalne, dlatego na koszt króla polskiego, z myślą o przyszłej służbie u Augusta II, de Villio oddał go na dalszą naukę do Nicola Porpory w Wenecji. Młody kastrat dla podkreślenia znakomitej edukacji wokalne, jaką odebrał u starego mistrza, przyjął przydomek Porporino, pod którym występował do końca życia. Zapewne dzięki staraniom de Villia Bindi zadebiutował w roku 1730 w Rzymie – już jako *virtuoso del re di Polonia* – w dwóch operach swojego nauczyciela: *Il Mitridate* i *Il Siface*, u boku takich sław jak Gaetano Majorano *vel* Caffarelli, Angelo Maria Monticelli oraz Angelo Maria Amorevoli. Jesienią tego samego roku śpiewak wyjechał do Drezna, by

6 Podano za: A. Perłakowski, *Kariera i upadek*, s. 27–37.

7 Szczegóły organizacji przez Händla zespołu tzw. „drugiej” Royal Academy of Music w londyńskim King’s Theatre w: Winton Dean, *Handel’s Operas 1726–1741*, Rochester NY 2006, s. 125–136 (zob. rozdz. „The ‘Second Academy’ 1729–1734”).

8 Najaktualniejszy stan wiedzy o działalności Bindiego w środowisku muzycznym Drezna i Warszawy przedstawiła Alina Żórawska-Witkowska we wspomnianej pracy *Muzyka na polskim dworze Augusta III* (s. 321–323). Na tej podstawie zreferowano tu szczegóły z życia Bindiego do czasu jego przybycia do Drezna jesienią roku 1730.

pozostać tam na służbie króla polskiego i elektora saskiego do końca życia. Ponieważ wciąż niewiele wiadomo o jego działalności krótko po przybyciu do stolicy Saksonii, fakt, że Händel niemal od razu próbował go zatrudnić do swojego zespołu, wydaje się potwierdzać wybitne walory głosu tego kastrata. Te opisał zresztą de Villio w swojej korespondencji z *directeur des plaisirs du Roi* – Pierrem Gaultierem w Warszawie, zestawiając je na równi z przymiotami śpiewu słynnego Senesina⁹. Zainteresowanie Händla osobą Porporina było więc w pełni uzasadnione i zrozumiałe.

Nie są znane żadne świadectwa pozwalające stwierdzić, czy i w jakich okolicznościach twórca *Mesjasza* poznał Porporina osobiście. Mogło do tego dojść między lutym a czerwcem 1729 r., kiedy Händel podróżował po Włoszech w poszukiwaniu śpiewaków do planowanych przezeń kolejnych sezonów operowych w Londynie. W samej zaś Wenecji, gdzie nieskutecznie próbował pozyskać Farinellogo, przebywał do 11 marca¹⁰ i wtedy mógł mieć okazję, by rozeznac się też w możliwościach wokalnych młodego Bindiego. Gdy zaś wrócił do Anglii, na pewno dotarły do jego uszu echa rzymskich występów kastrata z roku 1730.

Źródłem wiedzy na temat starań Händla o angaż dla Porporina pozostaje dziś korespondencja saskiego agenta w Londynie – Giovanniego Giacomu Zamboniego (1683–1753) z partnerami w Dreźnie i w Warszawie. Listy te stanowią część zbioru jego korespondencji z różnymi postaciami życia artystycznego i politycznego ówczesnej Europy, przechowywanego obecnie w Bodleian Library w Oksfordzie w zespole rękopisów po Richardzie Rawlinsonie (1690–1755) – zapalonym kolekcjonerze unikatowych książek i starych manuskryptów, od roku 1750 profesorsze Uniwersytetu w Oksfordzie. Dokumenty po Zambonim stały się dostępne szerszym kręgom badaczy dzięki ich publikacji w języku angielskim przez Lowella Lindgrena w roku 1991¹¹.

Zamboni – florentryńczyk z urodzenia, kupiec, pośrednik handlowy i bankowy, klawesynista-amator, przybył do Londynu pod koniec roku 1710 i prowadził tam różnego rodzaju interesy, obracając wielkimi sumami na londyńskich giełdach, działając głównie na rynku sztuki oraz książki¹². Musiał też mieć pewne talenty dyplomatyczne, skoro w roku 1723 stał się londyńskim pełnomocnikiem landgrafa Hesji-Darmstadt. Zapewniło mu to dodatkowe wpływy finansowe oraz różne przywileje przysługujące dyplomatom. W roku 1726 za wstawiennictwem marszałka Jakuba Henryka (Jaco-

9 Por. list de Villia do Gaultiera z 30 VII 1728 r., D-Dla, Geh. Kab. 10026, loc. 3350, *Briefe des Grafen de Villio zu Venedig an den Baron de Gaultier 1728*; podano za: A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na polskim dworze*, s. 321.

10 W. Dean, *Handel's Operas*, s. 126.

11 Lowell Lindgren, „Musicians and Librettists in the Correspondence of Gio. Giacomo Zamboni (Oxford, Bodleian Library, MSS Rawlinson Letters 116–138)”, *Royal Musical Association Research Chronicle* (24) 1991, s. 1–194. Wybrane listy i inne dokumenty po Zambonim z oksfordzkiej kolekcji MSS Rawlinson Letters, związane z działalnością Händla, przedrukowane zostały w: *Georg Friedrich Handel. Collected Documents*, red. Donald Burrows, Helen Coffey, John Greenacombe, Anthony Hicks, t. 2, 1725–1734, Cambridge 2015, passim (dalej cyt. jako *Handel Documents 2*).

12 L. Lindgren, „Musicians and Librettists”, s. 3–4.

ba Heinricha) Flemminga uzyskał analogiczną posadę agenta króla Augusta II¹³, co miało nawet taki skutek, że chwilowo pełnił obowiązki oficjalnego posłańca saskiego w Londynie na czas wakatu na tym stanowisku po opuszczeniu go przez Jacquesa Le Coqa a przed objęciem przez Friedricha Karla von Watzdorffa¹⁴. Wśród drezdeńskich adresatów Zamboniego znajdowali się m.in.: nadworny poeta i librecista – Stefano Palavicino, królewski lekarz – Johann Heinrich Heucher, także ministrowie – Christian Heinrich von Watzdorff, Charles Taparell Lagnasco, Ernst Christoph Manteuffel, czy wreszcie bohater niniejszej publikacji – Aleksander Józef Sułkowski¹⁵.

Nie da się wskazać dokładnie momentu, kiedy Zamboni rozpoczął ściślejszą współpracę z Händlem na rzecz przedsięwzięć związanych z tzw. „drugą Akademią”. Z zachowanych listów wynika, że w l. 1731–32 prowadził on w imieniu kompozytora pertraktacje mające na celu sprowadzenie do Londynu dwojga śpiewaków: sopranistki Barbary Pisani z Wiednia oraz kastrata Porporina z Drezna (lub Warszawy). Pierwsza szybko odmówiła, zaś w sprawie drugiego Zamboni zwrócił się 11 VI 1732 r. do Heuchera w Warszawie, prosząc o pośrednictwo i pomoc:

Pan Händel, dyrektor muzyki i opery na dworze królewskim oraz nauczyciel Księżnej [Anny – Sz.P.], odwiedził mnie przedwczoraj i poprosił, abym zechciał dowiedzieć się, czy P. Porporino, muzyk (pełniący tę funkcję w służbie Króla) mógłby otrzymać zezwolenie J[ego] K[rólewskiej] M[ości] na pobyt w Anglii, gdzie zaśpiewałby w przyszłym sezonie, trwającym mniej więcej od października do czerwca, w ramach którego danych będzie 50 przedstawień. Gdyby Jego Królewska Mość zechciała uczynić mu tę łaskę, Pan Porporino powinien podać swoje warunki w liście do mnie, abym mógł poinformować o nich P. Händla.

Gdyby muzyk ów nie przebywał obecnie przy Królu [tzn. w Warszawie – Sz.P.], ale bawił w Dreźnie, proszę Pana o załatwienie tej sprawy w taki sposób, abym mógł sporządzić odpowiedź; byłoby dobrze, gdybym otrzymał informację w postaci odrębnego dokumentu. Nie piszę dlatego, by była to sprawa najwyższej wagi, pragnąłbym wszak polecić ją Pańskiej uwadze, wiem bowiem, iż zależy na niej Księżnej¹⁶.

13 Ibid., s. 77 (list posłańca saskiego we Florencji Christiana Heinricha von Watzdorffa do Zamboniego z lutego 1725 r.).

14 Por.: Judith Matzke, *Gesandtschaftswesen und diplomatischer Dienst Sachsens 1694–1763*, Technische Universität Dresden 2007 (dysertacja doktorska), s. 237 i 385.

15 Przebadane przeze mnie listy Zamboniego do jego drezdeńskich adresatów przechowywane w Sächsisches Hauptstaatsarchiv w Dreźnie nie zawierają bezpośrednich wzmianek dotyczących prób pozyskania Porporina przez Händla. Stanowią one jednak interesujący materiał również dla muzykologów. Oprócz bowiem informacji o charakterze politycznym, najczęściej spisanych przez samego Zamboniego, dołączane są do nich liczne gazetki sporządzone ręcznie, zawierające doniesienia na tematy społeczne i towarzyskie z życia sfer arystokratycznych Londynu, w tym również relacje o wydarzeniach muzycznych. Por. m.in. D-DI, Geh. Kab. 10026, Loc. 637/07 *Des Agenten am Königlich Großbritannischen Hofe, Zamboni, Korrespondenz*; Loc. 637/08 *Des Zamboni am Englischen Hofe Korrespondenz*; Loc. 637/10 *Korrespondenz zwischen dem Grafen von Manteuffel und Jean Jacques Zamboni, Agent zu London*.

16 „Monsieur Handel Directeur de la Musique de la Cour, aussi bien que des Opera, et Maitre de Mad[ame] La Princesse Royale vint me voir avant hier pour me prier de vouloir bien m’informer si Monsr. Porporino Musicien (& comme tel au Service du Roy) pourroit obtenir la Permission de S[a] M[ajesté] pour passer Angleterre & y chanter toute la Saison prochaine, c’est à dire d’octobre jusqu’au Mois de Juin ou environ, pendant lequel tems on represente 50 Opera. En cas que S. M. veuille bien

Heucher odpowiedział Zamboniemu 13 VIII 1732 r. z Czerniakowa pod Warszawą, gdzie właśnie od 31 VII trwał kampanent wojsk polskich i saskich, a on przebywał przy królu:

Zechce Pan być tak dobry i przekaże moje pokorne powinszowania P. Händlowi, którego osobę i zasługi miałem honor poznać, oraz powie mu, że jeśli chce mieć któregoś z naszych muzyków, powinien zwrócić się bezpośrednio do J[ego] W[ysokości] Królewicza [Fryderyka Augusta], Król bowiem nie zajmuje się już sprawami kapeli i orkiestry. O tym samym zapewnił mnie szambelan i łowczy J[ego] K[rólewskiej] M[ości], przebywający w tutejszym obozie, pan de Sułkowski¹⁷.

Pouczony przez Heuchera Zamboni zwrócił się więc w liście z 26 VIII bezpośrednio do Aleksandra J. Sułkowskiego, gdy ten bawił już z powrotem w Dreźnie:

Nie po raz pierwszy nam honor pisać do W[aszej] E[kscelencji] i zaferować Jej moje pokorne usługi w Anglii...¹⁸

Pan Händel, dyrektor muzyki i opery na dworze królewskim oraz nauczyciel Księżnej [Anny – Sz.P.] poprosił mnie jakiś czas temu, abym zechciał napisać do kogoś na Dworze i dowiedzieć się, czy J[ego] K[rólewska] M[ość] byłaby łaskawa zezwolić P. Porporino na zaśpiewanie w tutejszej Operze w przyszłym roku, a gdyby Król się zgodził, zapytać P. Porporino o warunki. Napisałem najpierw do P. de Heuchera w Warszawie, ten zaś odpowiedział mi, iż pomyliłem adresy, należało bowiem zwrócić się do kogoś na Dworze J[ego] K[rólewskiej] W[ysokości] [królewicza Fryderyka Augusta – Sz.P.]; wspomniał też, że podobnego zdania jest W[asza] E[kscelencja] przebywająca wówczas w tym samym obozie. Dlatego też ośmielałem się zaprzętać głowę Panu sprawą, której nie poleciłbym uwadze nikogo innego, nikt bowiem nie cieszy się większymi względami Królewicza, aniżeli W[asza] E[kscelencja]; proszę zatem W[asza] E[kscelencję], aby łaskawie uwierzyła mi, iż nie mogłem nie podjąć się takowego zamówienia, a raz się zobowiązawszy, pragnę uczynić co możliwe, aby zadość uczynić życzeniu Księżnej, która interesuje się żywo wszystkim, co dotyczy P. Händla i Opery.

Błagam pokornie W[asza] E[kscelencję], aby zechciała napisać choćby ze cztery linijki odpowiedzi¹⁹.

lui accorder la dite grace, il faudra que le Sieur Porporino s'explique touchant ses Pretensions, dont il pourra m'écrire pour que j'en puisse instruire Mr. Handel; Quand meme le dit Musicien ne se trouve pas auprès du Roy, et qu'il soit à Dresde, je vous en prie, Mr., faites en sorte que je puisse produire une Reponse, et il sera bon que je l'aye dans un papier à part. J'avoue que ce n'est pas pour une affaire de Consequence que je vous écris; cependant je ne saurois me dispenser de vous la recommander, sachant que Mad[am]e La Proincesse Royale prend beacoup de part à tout ceci". Przekłady polskie wszystkich źródłowych tekstów francuskich: Jan Maria Kłoczowski. Tekst oryginalny w języku francuskim (za GB-Ob MS Rawl. Letters 120, f. 310v–312) w: *Handel Documents 2*, s. 543–544.

17 „A M[onsieur]r Hendel, que j'ay l'honneur de connoitre de personne & de merite, Vous aurez la bonté de faire mes tres humbles compliments, et de lui dire, qui [qu'il] se faut adresser immediatement à S[on] A[ltesse] notre Prince royal si l'on veut avoir quelqu'un de nos Musiciens, puisque Sa Majesté le Roi ne prend plus connoissance des affaires de la Chapelle et de l'Orchestre. Le Chambelan et Ecuier de S.A. qui est à present icy au Campement, Mr. de Solkowsky, m'a assure la meme chose". Tekst oryginalny w języku francuskim (za GB-Ob MS Rawl. Letters 127, f. 158–159) w: *Handel Documents 2*, s. 546–547.

18 Nie udało się na razie odnaleźć wcześniejszych listów Zamboniego do Sułkowskiego, ani odpowiedzi na nie.

19 „Ce n'est pas la premiere fois que j'ay eu l'honneur d'écrire à V[otre] E[xcellence] et de lui offrir mes très humbles Services en Angleterre...

Jednocześnie Zamboni nawiązał kontakt z Porporinem w Dreźnie za pośrednictwem niejakiego Bardy'ego²⁰, który miał dostarczyć kastratowi oddzielny list, ale jego zawartość pozostaje nieznaną.

Odpowiedzi Sułkowskiego na prośbę Zamboniego nie udało się odnaleźć. Jeśli jednak takowa w ogóle została wysłana, jej treść wynika z dalszego biegu wypadków. 9 IX Zamboni pisał bowiem ponownie do Heuchera w Warszawie:

Dostałem listy, które zechciał Pan napisać do mnie 13 oraz 20 przeszłego miesiąca...

Przykro mi, drogi Panie, iż kłopotalem Pana niepotrzebnie sprawą P. Porporino, jak również sprawą czerwonego rubinu²¹. Pierwszy z błędów już naprawiłem (takie przynajmniej odnoszę wrażenie), napisawszy do P. Sułkowskiego...

PS. Pan Händel odwdzięcza się powinszowaniami...²².

Dwa tygodnie później, 24 IX, Porporino donosił Zambonemu z Dreznia, wyraźnie rozczarowany odmowną decyzją, jaka w jego sprawie niewątpliwie już wtedy zapadła:

Nie odpowiedziałem od razu na zaszczyt, jaki mi zrobiłeś listem z 26 sierpnia, gdyż przypuszczałem, że uda mi się uzyskać tak upragniony urlop dla szanownego Händla; ale z więcej niż odrobiną niezadowolenia muszę wam powiedzieć, że w tej chwili nie mam pozwolenia na wyjazd. Mimo to, po tysiącokroć dziękuję Händlowi za przychylną opinię, jaką o mnie

M[onsieur] Handel Directeur de ces Opera et Maitre de Musique de Mad[am]e la Princesse Royale me pria, il y quelque tems, de vouloir écrire à quelque Seigneur de la Cour pour savoir si S[a] M[a]jesté eut bien voulu permettre à Mr. Porporino de venir chanter ici aux Opera de l'Année prochaine; et de celui ci (en cas que le Roy y eut consenti) quelles seroient ses Pretensions; J'en ecrivis d'abord à Mr. de Heucher à Varsovie, qui vient de me repondre que je ne m'y etois pas bien pris puisqu'il falloit s'adresser à quelqu'un de la Cour de S[on] A[ltesse] R[oyale] et me cite à ce propos le temoignage de V. E. qui se trouvoit alors au Campement; celà etant ainsi j'ose vous incommoder, Mr. pour l'affaire dont il est question et que je ne saurois recommander à une Personne qui ait plus de Pouvoir que V. E. en a auprès de M[onsi]e[ur] le Prince Royal, le priant aussi de me faire la Grace de croire que je ne pouvois pas bien me dispenser d'accepter une telle Commission, et que m'en etant chargé je souhaite d'en sortir le mieux qu'il m'est possible en egard sur tout à l'Interet que Mad[am]e La Princesse Royale prend à tout ce qui concerne Mr. Handel et les Opera.

Je supplie donc très humblement V. E. de vouloir bien m'honorer de quatre Lignes en reponse de celle ci". Tekst oryginalny w języku francuskim (za GB-Ob MS Rawl. Letters 120, f. 316v–317v) w: *Handel Documents 2*, s. 550–551.

20 Tym pośrednikiem był zapewne Joseph Bardy, w książkach adresowych Dreznia z l. 1738 i 1740 określane jako sekretarz Tajnego Gabinetu (*Geb. Cabinet-Secret.*) i zamieszkały w domu Bussiusa przy Schloss Gasse, por.: *Das ietztlebende Königliche Dresden in Meissen*, Dresden 1738, s. 6; *Das ietztlebende Königliche Dresden*, Dresden 1740, s. 14.

21 Zamboni pośredniczył również w zakupach drogocennych kamieni dla dworu dreźnieńskiego.

22 „J'ay reçu les lettres que vous avez bien voulu me faire l'honneur de m'écrire le 13 & 20 du mois passé...

Je suis fâché, Monsieur, de vous avoir incommodé inutilement pour l'affaire de Mr. Porporino, aussi bien que pour l'autre des Rubis Balais: j'ay déjà remedié à la premiere faute (ou du moins je croy y avoir remedié) en écrivant à Mr. De Sulkowski...

P.S. Monsr. Handel vous retourne mille compliments. Vous pouvez detruire ma lettre au Roy". Tekst oryginalny w języku francuskim (za GB-Ob MS Rawl. Letters 120, f. 317v–319) w: *Handel Documents 2*, s. 551–552.

ma, i tobie za kłopoty, jakie sobie zadałeś w mojej sprawie. Jeśli twoja księżniczka [Anna] lub królewicz [książę Walii – Fryderyk Ludwik] napisaliby osobiście lub zlecili takie zadanie jednemu z ministrów, na przykład temu, który służy na dworze cesarza [ambasador angielski w Wiedniu – Thomas Robinson] lub temu na tym dworze [ambasador brytyjski w Warszawie i w Dreźnie – George Woodward], lub do naszego ministra, który wam tam służy [ambasador polsko-saski w Londynie – Friedrich Karl von Watzdorff], myślę, że mój najlaskawszy pan [August II] poświęciłby mi uwagę i że mógłbym otrzymać urlop na najbliższy rok, czego bym pragnął, by mieć zaszczyt zobaczyć Ciebie i zasłużyć na szacunek Händla. Błagam Cię, abyś okazał mu moje wyrazy szacunku²³.

Jeśli mimo powyższego Zamboni jeszcze na cokolwiek liczył, list Heuchera z 27 IX nie pozostawiał mu raczej żadnej nadziei:

Jeśli Sułkowski jest jednym z twoich przyjaciół, być może uzyskasz zwolnienie dla Porporina. Kiedy ja z nim [Sułkowskim] rozmawiałem na ten temat tutaj podczas kampaletu, zasugerował, że dwór jest niechętny zwalnianiu wirtuozów ze swojej kapeli²⁴.

W historii tu przedstawionej Sułkowski „przemówił” tylko w ostatnim z cytowanych listów. Jego głos jako osoby najbliższej królewiczowi był wszak decydujący, przy tym zupełnie zrozumiały i właściwie nie mógł być inny. Nie po to przecież na koszt dworu polsko-saskiego wyszukano we Włoszech grupę młodych, utalentowanych śpiewaków, a następnie zapewniono im najlepszą z możliwych edukację wokalną, by ryzykować teraz ich szybką utratę. Pamiętał też Sułkowski o aferze z roku 1720, gdy dwór drezdeński w atmosferze skandalu opuściła grupa włoskich śpiewaków z Senesinem na czele, by dołączyć do zespołu Händla w Londynie. Taka historia nie miała już prawa się powtórzyć. Niechęć do udzielania urlopów „wirtuozom z kapeli” wynikała przy tym nie tylko z powodów praktycznych – z konieczności zapewnienia na miejscu możliwie najlepszej obsady w planowanych przedsięwzięciach związanych z operą włoską. Oto zderzyły się ze sobą dwa sposoby funkcjonowania opery włoskiej w ogóle – jako przedsięwzięcia o charakterze biznesowym, w którym „gwiazdy” sceny operowej zapewniały dopływ publiczności i sprzedaż biletów (a przez to zysk)

23 „Non hò Subito risposto all'honore del stimattissimo suo foglio in data delli 26 passato, col supposto d'hauere la Licenza bramata da Cot[tes]to Rivertissimo mio Sig[nor]e Handel, mà con non poco mio spiaccere deuo dir[e] che non mi Vienne permesso per questa volta di potere absentarmi. rendo ciò non ostante Mille Grazie Si al. prestato Sig[no]r Handel della bona opinione hà do mè, che à V[ostr]a S[ignori]a de; Incomodo dattoli a mio riguardo.

Se Cottesta Pricipessa ò Prencipe Reale scrivessero stessi ò che ne dassero L'Incombenza à qualche Ministro Come Sarebbe à quello di Cesare ò al. Loro Appo questa Corte, overo à quello di questa Corti, in tal maniera Crederei che il mio Clementissimo Padrone, mi farebbe titta L'attenzione, e che lo potrei hauerne la Licenza per L'anno Venturo, il che lo desidero per hauere L'honore di seruirlo, et per meritarmi La Stima del Sig[nor]e Handel al. quale la suplico di Significarli li miei rispetti...”. Tekst oryginalny w języku włoskim (za GB-Ob MS Rawl. Letters 130, f. 143) w: *Handel Documents* 2, s. 552–553.

24 Podano na podstawie tłumaczenia angielskiego w L. Lindgrenn, *Musicians and Librettists*, s. 148. Oryginał francuski (GB-Ob MS Rawl. Letters 127, f. 194r–v) nie był dostępny dla autora niniejszego artykułu.

z przedsięwzięciem o charakterze prestiżowym, demonstracją splendoru władcy i jego potęgi politycznej. W historii niedoszłego transferu zabrakło też komunikacji na właściwym poziomie dyplomatycznym, co Porporino doskonale rozumiał. Zamboni nie mógł być równorzędnym partnerem dla Sułkowskiego, z kolei sam kompozytor nie zadbał wystarczająco o to, by jego możni protektorzy, np. księżna Anna, której jakoby „na tym zależało” i która „interesowała się żywo wszystkim, co dotyczy P. Händla i Opery” zabrali głos w tej sprawie. Jedno tylko wydaje się pewne: wyjazd Porporina do Londynu otworzyłby przed nim szansę na karierę, jakiej dwór króla polskiego nie mógł mu zagwarantować.

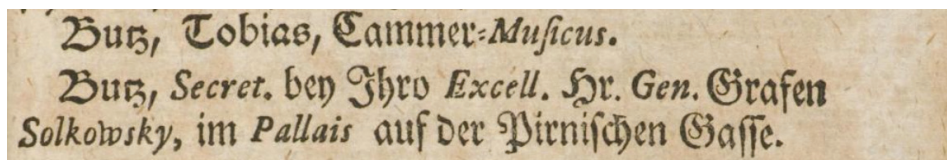
TOBIAS BUTZ – *SECRETÄR BEY IHRO EXCELL. HR. GEN. GRAFEN SOLKOWSKY*

Wstąpienie Fryderyka Augusta na tron elektorski po śmierci Augusta II, które miało miejsce 1 II 1733 r., a następnie jego elekcja oraz koronacja na króla Polski zapoczątkowały w dworskiej karierze Sułkowskiego czas największych wpływów i zaszczytów. Już w marcu 1733 r. nowy władca powołał go na dyrektora skarbu *Grünes Gewölbe*, uczynił wielkim koniuszym dworu (*Oberstallmeister*), dalej dowódcą straży przybocznej (*Leibgarde zu Fuß*), wreszcie szambelanem dworu (*Oberkammerherr*). Politycznych wyzryn sięgnął Sułkowski 22 VI 1733 r., gdy Fryderyk August mianował go rzeczywistym ministrem Tajnego Gabinetu²⁵. Akty elektorskiej łaski miały również swój wymiar materialny i przekładały się na coraz wyższe dochody oraz gigantyczne nadania majątkowe. Krótco po śmierci starego króla Sułkowski został bowiem panem w Gorbitz pod Dreznem, właścicielem Neschwitz na Górnych Łużycach i kilku jeszcze wsi. Otrzymał też pałac w Übigau na przedmieściach saskiej stolicy, wcześniej należący do Jakuba Henryka Flemminga. W samym zaś mieście wszedł w dziedziczne posiadanie trzech domów przy Moritz Gasse (należących wcześniej do rodzin Schönbergów, Langów i Carlowitzów), które w roku 1736 z inicjatywy Augusta III zamienił korzystnie na dawny pałac Flemminga przy Pirnaische Gasse. Drezdeńskie nieruchomości obejmował na ogół wraz z ich pełnym wyposażeniem, w tym ze zbiorami bibliotecznymi i z instrumentami muzycznymi włącznie (co w dokumentach ujmowano jako *Musik-Pacht*)²⁶. Przejęcie owych dóbr i zarządzanie nimi wymagało jednak

25 Por.: A. Perłakowski, *Kariera i upadek*, s. 52–53.

26 Por. m.in.: D-Dla, Finanzarchiv 10036, loc. 37734, Rep. 43, Dresden, Nr. 0240 *Schenkung des Palais und des Dorfes Übigau an den Kabinettsminister, Reichsgrafen von Sulkowski*; D-Dla, Amt Dresden 10047, loc. 1698 *Übergabe der dem Kabinettsminister Graf Alexander Joseph von Sulkowski von Kurfürst Friedrich August II. geschenkten Schönbergischen, Langischen und Carlowitzischen Häuser am Stall in Dresden und deren Rückgabe durch Sulkowski (Kommissionsakte)*; D-Dla, Amt Dresden 10047, loc. 1699 *Übergabe des dem Kabinettsminister Alexander Joseph von Sulkowski von Kurfürst Friedrich August II. geschenkten Palais auf der Pirnaischen Gasse in Dresden mit angrenzendem Haus auf der Moritzgasse und der von Johann Friedrich Eckardt, Marina Regine Geringmuth und Johanna Dorothea Hildebrandt erworbenen Häuser auf der Pirnaischen Gasse (Kommissionsakte)*. Szczegółowo o nadaniach Augusta III dla Sułkowskiego: A. Perłakowski, *Kariera i upadek*, s. 187–194.

rozbudowanej obsługi administracyjnej, nowych sekretarzy i pełnomocników. Tych, jak się wydaje, zapewniono Sułkowskiemu po części z personelu dawnego „młodego dworu” Fryderyka Augusta, który w 1733 r. trzeba było w jakiś sposób zintegrować ze „starym” dworem królewsko-elektorskim. Co z perspektywy muzykologa szczególnie ciekawe, wśród przydzielonych na służbę Sułkowskiemu znalazł się Tobias Butz (1692–1760), do roku 1732 wymieniany w świecie królewicza jako waltornista, a od roku 1733 kompozytor muzyki kościelnej na dworze królewsko-elektorskim (o czym poniżej). W drezdeńskiej książce adresowej z roku 1738 Butza wskazano dwukrotnie i określono mianem *Cammer-Musicus* oraz *Secretär bey Ihro Excell. Hr. Gen. Grafen Solkowsky*, a jako adres jego zamieszkania podano pałac ministra przy Pirnaische (Pirnische) Gasse²⁷.



Il. 1. Wskazanie adresu zamieszkania Tobiasa Butza w drezdeńskiej książce adresowej za rok 1738, *Das ietztlebende Königliche Dresden in Meissen*, s. 17

Dlaczego Butz podjął u hrabiego pracę sekretarza, kiedy się do niego wprowadził, sam czy z rodziną – nie wiadomo. Ten epizod z życia drezdeńskiego kompozytora oraz fakt jego bliskich relacji z Sułkowskim pozostawał dotychczas muzykologii nieznanymi. Rozpoznanie to nie tylko pozwala uzupełnić kolejną lukę w skromnej wciąż wiedzy o życiorysie tego twórcy, lecz także rzuca nowe światło na rolę i sposób funkcjonowania muzyków w dworskiej machinie Drezna. Zastanawiać musi bowiem fakt, dlaczego nadworny kompozytor muzyki kościelnej, stojący skądinąd wysoko w hierarchii dworskich muzyków, miast koncentrować się na twórczości dla kaplicy królewskiej, przez wiele lat „dorabiał” jako prywatny sekretarz i pełnomocnik najważniejszego w owym czasie ministra Saksonii i – jak dalej zostanie wykazane – na koszt państwa saskiego²⁸. Robił to prawdopodobnie skuszony dodatkowym

27 *Das ietztlebende Königliche Dresden in Meissen*, s. 17.

28 W dokumentach wskazanych w przyp. 26 powyżej Tobias Butz występuje jako pełnomocnik Sułkowskiego w procesie przejmowania kolejnych pałaców w Dreźnie. Przykładowo: D-Dla, Amt Dresden 10047, loc. 1698 (ibid.), f. 6r: „15 lipca 1734 [...] przed południem Pan komisarz i starszy referent August Franz Essenius udał się [...] do domu Pana Józefa Aleksandra von Sułkowskiego, hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego, Ministra Tajnego Gabinetu Jego Ekscelencji Króla Polskiego i Księcia Elektora Saskiego, Koniuszego Wielkiego, Szambelana, Generała Majora piechoty i Pułkownika Królewskiej Gwardii Przybocznej, gdzie [...] w pokoju narożnym na pierwszym piętrze niegdysiejszego Pałacu Schönbergów, [czekali] sekretarz Jego Ekscelencji Pan Franz Friedrich von Schäfer i Pan Tobias Putze [Butz]” (Am 15. Julii 1734 [...] vormittage verfügte sich der Herr Commission Rath u[nd] OberAmbtmann August Franz Essenius [...] in Ihro Excell. des König[li]ch Pohl[en] u. Churfürst[li]ch Sächs[li].

dochodem, spodziewaną protekcją jednej z najbardziej wpływowych osób w państwie, możliwością darmowego pewnie zamieszkania w pałacu ministra oraz nadzieją na kolejne awanse w hierarchii muzyków dworskich. Co najmniej o finansowej motywacji świadczy podanie, które skierował Butz do Sułkowskiego 15 XII 1734 r. i sugerował w nim, by przyznać mu dodatek w wysokości 200 talarów do jego „mizernej” dotychczas pensji. Suma ta właśnie została „uwolniona” w bieżących rachunkach *Cammer-Cassa* po śmierci emerytowanego chirurga dworskiego – Elerta Hohorsta. 8 I podanie zostało zaakceptowane przez ministra Brühla i zyskało kontrasygnatę samego króla²⁹. Ortrun Landmann sugeruje w niepublikowanych jeszcze materiałach do jej pracy poświęconej muzykom czeskim w drezdeńskiej Hof-Kapelle, że Butz, gdy już przestał być „niezbędnym” waltornistą, musiał w wyniku tej zmiany podjąć oprócz przypisanych mu oficjalnie funkcji artystycznych jeszcze jakieś bliżej nieokreślone, dodatkowe zadania pozamuzyczne. Jak widać, intuicja badaczki absolutnie nie zawiodła³⁰.

Ciekawe światło na czas pracy Butza u Sułkowskiego rzucają również informacje zawarte w księgach kościelnych katolickiej kaplicy dworskiej w Dreźnie. W *Liber Baptizatorum* Butz i jego żona Marianna odnotowywani są bowiem często jako rodzice

Geheimen Cabinets Ministre, Ober-Stallmeister, Cämmerers[,] General Majors von der Infanterie u. Obristens über das Leib Regiment zu Fuß, Tit. Herrn Joseph Alexander des Heil. Römł Reichs Grafens von Sulkowski Behausung, woselbst[,] [...] in den[!] Eckzimmer eine Treppe hoch, des ehemaligen Schönbergł Haußes, Ihro Excell. [...] Secretarius Herr Franz Friedrich von Schäfer und Herr Tobias Putze [warteten]”).

Ibid., f. 16r–v: „15 X 1736. Stwierdza się, że pałac подарowany przez Jego Majestat Króla Polskiego i Najjaśniejszego Elektora Saskiego naszemu wielce łaskawemu Tajnemu Ministrowi i hrabiemu Cesarstwa von Sułkowskiemu, usytuowany przy ulicy Pirnische Gasse, został teraz [mu] przekazany i oddany wraz ze wszystkimi należącymi doń domami. W tym celu niezwłocznie udali się osobiście Pan komisarz i starszy referent August Franz Essenius oraz Pan sekretarz urzędowy Johann Christoph Weinhold ... do trzech domów Sułkowskiego przy królewskiej stajni, gdzie czekał tam na nich Pan Tobias Buz [Butz] upoważniony do przekazania owych trzech domów przez Jego hrabiowską Ekscelencję von Sułkowskiego, ministra Tajnego Gabinetu Króla Polskiego i Elektora Saskiego” („Am 15. Octobr. 1736. Demnach das von Ihro Königl: Maytt. in Pohlen u. Churfürstł Durchl: zu Sachßen Unsern allergnädigsten Herrn Dero Geheimden Cabinets Ministre ReichsGrafn von Sulkovski Ihro Excell: geschenckte Palais auf der Pirnischen Gaße alhier nebst allen darzugehörigen Haußern, erb und eigenththümlich auf allergnädł. Befehl aniezo tradiret und übergeben worden, So haben sich von dar, der Herr CommissionRath und OberAmbtmann August Franz Essenius und der Herr Ambtschreiber Johann Christoph Weinhold [...] in die drey am Königl Stalle gelegene Gräfl. Sulkovskische Häuser [...] in Persohn begeben, woselbst Ihro HochreichsGräfl Excell. des Königl Pohl n u Churfürstł Sächßł Geheimbden Cabinets Ministri Grafns von Sulkovski zu Übergebung nur benannter drey Häußer mit der Vollmacht in specie legitimirter Gevollmächtigter Herr Tobias Buz zugegen war”).

Przekł. polski tekstów źródłowych dr hab. Paweł Piszczatowski. Za pomoc w odczytaniu skomplikowanych zapisów ze wskazanych tu dokumentów dziękuję dr Ortrun Landmann z Dreżna.

29 Por. D-Dla, Geh. Kab. 10026 *Ober-Cammer-Cassen-Sachen 1735–37*, f. 4 (podanie Butza do Sułkowskiego), f. 1 (decyzja o przyznaniu dodatku finansowego do pensji). Za wskazanie mi tego źródła dziękuję Jóhannesowi Ágústssonowi – niezależnemu badaczowi z Reykjavíku (Islandia).

30 W tym miejscu dziękuję dr Ortrun Landmann za udostępnienie mi jej niepublikowanego biogramu Tobiasa Butza przygotowanego do planowanej przez nią publikacji.

chrzestni (*patrini*) dzieci członków administracji drezdeńskich dóbr Sułkowskiego i innych jego domowników³¹. Niewątpliwie na cześć swoich możnych chlebobawców – elektora Fryderyka Augusta oraz hrabiego Sułkowskiego – pierwszemu ze swoich synów Butz nadał imiona Fryderyk Aleksander³², drugiemu natomiast, urodzonemu rok później, imiona swojego aktualnego patrona – Aleksandra Józefa³³.

W archiwaliach drezdeńskich Tobias Butz wspomniany zostaje po raz pierwszy w aktach ustanowienia dworu Fryderyka Augusta, gdy ten wrócił do Drezna w roku 1719 po wieloletniej turze kawalerskiej. Już w pierwszym zestawieniu personelu „młodego dworu” wymienia się go jako waltornistę (obok Johanna Josepha Götzela) z roczną pensją w wysokości 648 talarów dla obu (324 talarów na osobę)³⁴. Co ciekawe, gdy Fryderyk August wstąpił na tron elektorski w roku 1733, w dokumentach natychmiast zmieniły się zapisy dotyczące tak warunków zatrudnienia obu waltornistów, jak również określenie ich specjalizacji: Butz figuruje odtąd jako *Kirchen-Compositeur* (królewski kompozytor muzyki kościelnej), Götzeln natomiast jako

31 *Liber Baptizatorum Dresdae. In Ecclesia Aulica, et Parochiali quam Serenissimus ac Potentissimus Poloniarum Rex et Elector Saxoniae Fridericus Augustus sub Titulo Sanctissimae Trinitatis erescit. Et in Suum aliorum que Romano Catholicorum Usum aperuit Anno 1708* (= Katholisches Dompfarramt Dresden, Taufbuch Hofkirche. 18.07.1708 bis 25.12.1759), passim.

32 *Ibid.*, f. 61v (chrzest 28 IX 1736 r., rodzicami chrzestnymi byli: wspomniany w wymienionych dokumentach przejęcia pałaców w Übigau i Pałacu Flemminga sekretarz Friderik Schäfer, waltornista z kapeli królewskiej Andreas Schindler, *Regius Lituista*, oraz Anna Clara Roos – żona piwnicznego królewskiego).

33 *Ibid.*, f. 67r (chrzest 21 VIII 1737 r., rodzicami chrzestnymi byli Adam Schindler – kamerdyner królewski, Franz Wolff – kuchmistrz u Sułkowskiego oraz ponownie Clara Roos – żona królewskiego piwnicznego). Pierwszy z chłopców zmarł trzy dni po chrzcinach, los drugiego pozostaje nieznan, por.: Katholisches Dompfarramt Dresden, *Beerdigungen 1733–1861: Verzeichnis in Untertänigkeit dererjenigen Römisch-Catholischen Personen, welche in diesem abgewichenen 1736sten Jahre allhier in Gott seelig verstorben, und auf Ihro Majestät der Königin Kirchhoff, nachher Friedrichstadt seynd beerdiget worden*, poz. 23: „Friedericus Alexander, Herrn Tobias Putz [Butz], Königl. Compositeurs, Söhnlein, gestorben den 30. Sept. [1736] begraben den 1. October. Alt 3 Tage” (bez paginacji).

34 D-DI, Geh. Kab. 10026, loc. 762/9 *Die Einrichtung des Königlichen Prinzen [Friedrich August] und Deroselben Gemahlin Hoheiten Hofstaat, Annehmung und Besoldung der Bedienten bei der jungen Herrschaft, ingleichen der jungen Herrschaft Logierung und Adaptierung der Zimmer, des Oberhofmeisters Grafens von Lützelburg Bestallung und Instruktion*, f. 30r: „2 Waldhornisten Butz und Götzeln, beyden 54 [monatlich] 648 [jährlich Thalern]”.

W zgodnej opinii badaczy muzyki dworu drezdeńskiego w I poł. XVIII w. Butz i Götzeln mieli zostać zwerbowani na służbę u Fryderyka Augusta jako waltornści jeszcze w Wiedniu, w l. 1717–18, podczas ostatniego etapu podróży kawalerskiej królewicza. Świadczyć miałyby o tym lista personelu orszaku elektorowicza sporządzona podczas pobytu w stolicy Austrii: D-DI, Geh. Kab. 10026, loc. 758/7 *Ihrer Hoheit des Königlichen Prinzen Herrn Friedrich August Aufenthalt in Wien und endlich erfolgte glückliche Retour in Dresden, 1717–1722*, „Lista bey S.r König. Hoheit Hoffstaat Cavalier und bedienten in Wien, [...] Zwey Waldhornisten”, f. 136r, por. m.in.: Herbert Seifert, „Zelenka in Wien”, w: *Zelenka-Studien II. Referate und Materialien der 2. Internationalen Fachkonferenz Jan Dismas Zelenka (Dresden und Prag 1995)*, red. Günter Gatterman, Wolfgang Reich, Sankt Augustin 1997, s. 187; Janice B. Stockigt, Jóhannes Ágústsson, „Reflections and Recent Findings on the Life and Music of Jan Dismas Zelenka (1679–1745)”, *Clavibus unitis* 4 (2015), s. 14.

tenorzysta w Hofkapelle³⁵. Wraz z likwidacją dworu elektorowicza, kasacji uległy stanowiska *Waldhornisten*, które obaj wcześniej zajmowali. Nowy władca wykazał się jednak troską o stan finansów „swoich” byłych waltornistów, bowiem wraz ze zmianą ich statusu nakazał 2 VIII 1735 r. z Warszawy wsteczną podwyżkę wynagrodzeń dla obu³⁶. Ostatecznie w roku 1735 Butz otrzymał roczną pensję w wysokości 824 talarów, na którą składało się dawne uposażenie waltornisty królewicza powiększone o dodatek przyznany z kasy *Rent-Cammer* oraz sumę „od” Sułkowskiego wypłacaną z *Cammer-Cassa*. Razem była to pensja większa niż przeciętne wynagrodzenie w kapeli królewskiej, wyższa również od tego, co przykładowo Johann Sebastian Bach zarabiał jako kantor w lipskim kościele św. Tomasza (700 talarów)³⁷.

Jeśli dzięki powyższym informacjom zaczerpniętym z drezdeńskich dokumentów związanych z Sułkowskim wiada o życiu Tobiasza Butza – chociaż wciąż skromna – uległa nieco poszerzeniu³⁸, to o twórczości tego kompozytora nadal wiadomo bardzo mało. Znane na razie jest tylko jedno jego dzieło zachowane w rękopisie – msza o intrygującym tytule *Delicta Juventutis mea ne meminervis* (nawiązującym do 7. wersu z Psalmu 25, w Wulgacie – Psalmu 24)³⁹. Nie da się wykluczyć, że utwór ten powstał m.in. po to, by potwierdzić kompozytorskie kompetencje Butza w związku ze staraniami o zmianę statusu na dworze. Wiadomo też o innych jego kompozycjach liturgicznych dla dworskiej kaplicy katolickiej jeszcze z lat dwudziestych (w tym o zaangażowaniu kompozytora w przygotowanie oprawy muzycznej nabożeństw w kaplicy

35 *Königl. Polnischer und Churfürstl. Sächsischer Hof- und Staats-Calender* (dalej jako: *Hof- und Staats-Calender*) [1735], Leipzig [b.d.] Weidmann, lista pt. „Die Königl. Capell- und Cammer-Musique”, bez paginacji.

36 Por.: D-Dla, Geh. Kab. 10026, loc. 907/4, f. 47r: „W związku z tym, że po niedawnej śmierci hofrata Tischera, w Izbie Rentowej powstała nadwyżka w wysokości 666 talarów 16 gr, łaskawie przyznajemy 300 talarów kompozytorowi Tobiasowi Buzowi jako dodatek do jego dotychczasowej pensji” („Nachdem Wir von denen durch des Hofraths Tischers, letzthin erfolgtes Ableben, bey der Renth-Cammer zur Vacanz gekommenen 666 Thlr: 16gl: -: Pensionsgeldern 300 Thlr: dem Compositeur, Tobias Buzen, als eine Zulage zu seinem bisherigen Gehalt, in Gnaden zugetheilt”). Księgi rachunkowe Rent-Kamery z l. 1736–38 zawierają specyfikację wypłat dla Butza z tego tytułu za każdy miesiąc, por.: D-Dla, *Rentkammer-Rechnungen Nr. 251 Die beyden Quartale Reminisc: und Trinitat: 1736*, f. 395r; *Rentkammer-Rechnungen Nr. 253 Die beyde Quartale Crusic und Lucia bis ult: Decembr: 1737*, f. 387r, *Rentkammer-Rechnungen Nr. 254 Die beyden Quartale Reminisc: und Trinitat: 1738*, f. 285v.

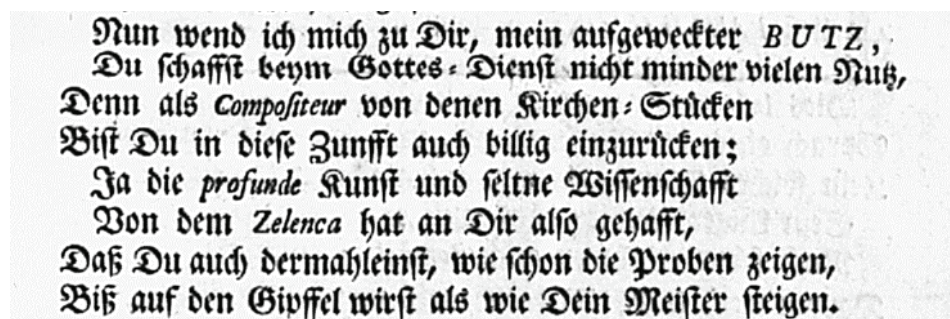
37 Por.: Christoph Wolff, *Johann Sebastian Bach. Muzyk i uczoney*, przekł. Barbara Świdarska, Warszawa 2012, s. 300.

38 Václav Kapsa ustalił niedawno datę i miejsce urodzenia Butza: 19 I 1692 r. we wsi Prameny (Sangerberg) 20 km od Sokolova, oraz miejsce nauki: gimnazjum norbertanów w Teplí (Teplá), por.: Václav Kapsa, „The Information Value of a Music Inventory: «Musicalien und Instrumenten» listed in Sokolov (Falkenau) in the First Half of the 18th Century”, *Musicologia Brunensia* 53 (2018) nr 2, s. 195.

39 Tobias Butz, *Missa Delicta Juventutis mea ne meminervis*; rękopis D-Dl, Mus. 2834-D-1. W swojej pracy *Styl polski w muzyce Johanna Sebastiana Bacha* (Lublin 2011, s. 238–239) podkreślałem, że wciąż nie przeprowadzono badań w celu dokładnego datowania tego źródła, niemniej formuła dedykacji dla elektora: „Son Altesse Roial et Electoral de Saxe” (obecna w wielu dedykacjach dla Fryderyka Augusta II przed jego wyborem na króla w Polsce) pozwala sądzić, że rękopis dzieła powstał po śmierci Augusta Mocnego a przed elekcją polską 5 X 1733 roku. Inaczej dedykacja brzmiałaby „Jego Majestat Król Polski”.

zamkowej)⁴⁰, także o oratorium *Deus propter scelera* z roku 1727 zaprezentowanym w Pradze⁴¹, ale materiału nutowego do nich brak.

W drukowanych *Hof- und Staatskalender* od roku 1735 wymienia się Butza jako nadwornego kompozytora muzyki kościelnej obok Jana Dismasa Zelenki, a od 1738 r. obok Johanna Sebastiana Bacha. Ponieważ podstawę kariery w drezdeńskiej *Hof-Kapelle* stanowiły niemal zawsze najwyższe kwalifikacje artystyczne, awans Butza w roku 1733 na pewno nie był przypadkowy. Kompetencje Butza potwierdził zresztą drezdeński poeta Johann Gottlob Kittel w swoim *Lob-Gedicht* dedykowanym kapeli królewskiej, w którym podkreślił, że pobierał on nauki kompozycji u samego Zelenki i doszedł pod jego kierunkiem do umiejętności w sztuce muzycznej, które predestynowały go do roli faktycznego następcy swojego nauczyciela. Należy mieć tylko nadzieję, że niedostępne dziś rękopisy dzieł Butza wciąż zalegają gdzieś na półkach archiwów i czekają na odnalezienie⁴².



Il. 2. Ustęp poświęcony Butzowi w druku panegiryku Johanna Gottloba Kittla na cześć drezdeńskiej *Hof-Kapelle*, Dresden 1740 Johann Christoph Krause⁴³

40 Gerhard Poppe, „Dresdner Hofkirchenmusik von 1717 bis 1725 – über das Verhältnis von Repertoirebetrieb, Besetzung und musikalischer Faktur in einer Situation des Neuaufbaus”, *Jahrbuch Mitteldeutscher Barockmusik* 6 (2004), s. 321–322.

41 V. Kapsa, „The Information Value”, s. 195.

42 Johann Gottlob Kittel, *Denen Ihro Königl. Majest. In Pohlen und Churfürstl. Durchl. Zu Sachsen Welt-gepriesenen Hof-Capelle befindlichen Virtuosen, als seinen Hochzuehrenden Herren und Hoch-werthgeschätzten Gönnern, übberreicht folgendes Lob-Gedichte im Monat Junio 1740*, Dresden 1740 Johann Christoph Krause, bez paginacji; reprint Beeskow 2008.

43 Ibid.: „Panie Butz, do ciebie przeto się zwracamy
I w czasie nabożeństwa twe pieśni śpiewamy,
Boś ty kompozytor pieśni jest kościelnych,
I członkiem także bractw w sztuce udzielnych.
Kunszt twój niebywały i wiedza wspaniała,
Co ją sam Zelenka zawsze był wychwalał,
Jakość gwarantują, po próbach to widać,
Mistrzowska to sztuka będzie i prawdziwa”. Przekł. Paweł Piszczatowski.

IL DIAMANTE I „MUZYKA JEGO EKSCLENCJI,
PANA MINISTRA TAJNEJ RADY HRABIEGO SUŁKOWSKIEGO”

W dokumentach dworu drezdeńskiego właściwie tylko raz wskazano bezpośrednio na fakt utrzymywania przez Sułkowskiego własnego zespołu muzycznego. Miało to miejsce w związku z zaślubinami pisarza koronnego Jerzego Ignacego Lubomirskiego z baronówną Joanną von Stein und Jettingen (siostrą żony Sułkowskiego – Marianny von Stein). Odbyły się one w tłusty czwartek 28 II 1737 r. w kaplicy zamku myśliwskiego w Moritzburgu, a ucztę weselną wyprawił nowożeńcom Aleksander Józef Sułkowski w pałacu przy Pirnaische Gasse. Wydarzenie swoją obecnością uświetniła para królewska. Samą uroczystość zaś opisano bardzo szczegółowo w *Hof- und Staats-Calender* z roku 1738, chociaż nie zawsze zgodnie z relacjami zawartymi w innych źródłach. Odnotowano m.in., że:

Po ślubie Jej Majestat Królowa wręczyła wielmożnej panie młodej bardzo kosztowny klejnot. Po tym odbył się wspaniały koncert pod dykcją kapelmistrzów Hassego i Ristoriego, podczas którego dała się słyszeć cała kapela królewska i włoscy wirtuozi. Następnie wszyscy obecni przenieśli się, by ucztować w wielkim salonie i przylegającej do niego galerii [...]. Podczas biesiady dała się słyszeć wspaniała *Muzyka* Króla i *Muzyka* Jego Ekscelencji, Pana Ministra Tajnej Rady hrabiego Sułkowskiego⁴⁴.

Dziełem wykonanym „pod dykcją kapelmistrza Hassego i Ristoriego” przez „całą kapelę królewską i włoskich wirtuozów” była serenata *Il Diamante* Jana Dismasa Zelenki (ZWV 177) do libretta poety dworskiego Stefana Benedetta Pallavicina. Utwór ten od dłuższego czasu wzbudzał zainteresowanie muzykologów⁴⁵, ale dopiero w roku 2009 Jóhannes Ágústsson ustalił właściwy tytuł oraz opisał precyzyjnie okoliczności jego prezentacji⁴⁶.

Pierwotnie wesele Lubomirskiego i Steinówny planowano odbyć na zamku w Moritzburgu, a patronat nad nim przyjął sam król August III. Stąd też organizacja całego wydarzenia spoczęła na urzędzie marszałka dworu, który miał dopilnować każdego szczegółu, łącznie z doborem muzyki i muzyków na ucztę weselną. Wszystko zaś winno być zorganizowane tak, jak niecałe trzy lata wcześniej w związku

44 „Nach der Trauung steckten Ihre Majest. Die Königin der hohen Braut ein sehr kostbares Juwel auf. Ferner wurde ein vortreffliches Concert von denen Herren Capellmeistern Haß und Ristori aufgeführt, wobey sich gantze Königliche Capelle nebst denen Italiänischen Virtuosen hören ließ. Nach diesem begaben sich sämtliche Anwesende zur Tafel in dem grossen Salon, und der neben anstossenden Gallerie [...]. Unter wärender Tafel ließ sich gleichfalls die Königliche und Ihre Excell. des Herrn Geh. Cab. Ministers Grafens Sulkovsky Music trefflich hören”, por.: *Hof- und Staats-Calender* (1738), bez paginacji.

45 Przykładowo: Michael Talbot, „Zelenka’s Serenata ZWV 277”, w: *Zelenka-Studien II*, Sankt Augustin 1997, s. 217–241; Janice B. Stockigt: *Jan Dismas Zelenka (1679–1745). A Bohemian Musician at the Court of Dresden*, Oxford 2000, s. 220–221.

46 Jóhannes Ágústsson, „Zelenka’s Serenata ZWV 177: A New Source Discovered”, *Hudební věda* 66 (2009) nr 1–2, s. 207–210. Za tym tekstem przytaczam dalej podstawowe informacje dotyczące historii dzieła Zelenki.

z zaślubinami hrabiego Heinricha von Brühla z Franciszką Marianną Antonią von Kollowrath (29 IV 1734 r., również w Moritzburgu)⁴⁷. Na kilka dni przed uroczystością panna Stein się jednak rozchorowała, więc nową datę ślubu wyznaczono na 28 II, a bankiet postanowiono przenieść do pałacu Sułkowskiego przy Pirnaische Gasse. Tam też gospodarz przygotował stoły weselne dla ponad osiemdziesięciorga gości z królem i królową na czele oraz królewiczem Fryderykiem Krystianem wraz z dwiema najstarszymi księżniczkami: Marią Amalią i Marianną⁴⁸.

W trakcie kwerend w dreźnieńskim Hauptstaatsarchiv Ágústsson trafił w dokumentach Oberhofmarschallamt na szczegółową relację z przygotowań do uroczystości i bezpośrednio z niej samej, nieco odmienną w treści od tej w *Hof- und Staats-Calender*, autorstwa sekretarza dworskiego Johanna Christiana Müldenera⁴⁹. Ten pisał m.in., że uctowaniu towarzyszyła „śpiewana muzyka”, w domyśle – serenata Zelenki, a do swojej relacji dołączył broszurę z ozdobnie wydrukowanym tekstem utworu, który szczęśliwie zachował się w papierach urzędu marszałkowskiego. Była to właśnie książeczka z librettem Stefana Pallavicina *Il Diamante*. Tak więc klejnot, ów tytułowy diament, podarowany przez królową pani młodej, stał się tematem dzieła. To z kolei pozwala sądzić, jak twierdzi Ágústsson, że sama Maria Józefa mogła mieć swój udział w przygotowaniu koncepcji serenaty, być może nawet ją osobiście zamówiła.

Jeśli w prezentacji *Serenaty* Zelenki uczestniczyli wirtuozi króla, to samej uctwie towarzyszył już inny zespół, określony w *Hof- und Staats-Calender* jako „Muzyka Jego Ekscelencji, Pana Ministra Tajnej Rady hrabiego Sułkowskiego”. Można by na tej podstawie wnioskować, że wskazany tu został zespół muzyczny pozostający na służbie ministra, o którym nic dotychczas nie było wiadomo. Nawet niezawodny w sprawach dworu dreźnieńskiego Moritz Fürstenau w swojej książce *Zur Geschichte der Musik und des Theaters am Hofe zu Dresden* nie zająknął się ani słowem o kapeli ministra⁵⁰. Tymczasem Müldener w swojej relacji pisał:

Około godziny 11.00 para królewska wstała od stołu i rozpoczął się bal trwający do rana, który otwarto polonezem, a poprowadził go król z panną młodą, do którego przygrywali obojści z Leib-Grenadier-Freÿ-Compagnie⁵¹.

47 Por.: D-Dla, OHMA 10006 B 24, f. 288–292, podano za: J. Ágústsson, „Zelenka's Serenata”, s. 209.

48 Warto tu dodać jako swoistą ciekawostkę, że Jerzy Ignacy Lubomirski i jego małżonka Joanna von Stein, chociaż na czas swojego wesela skorzystali z hojnej gościny Sułkowskiego, rok później, już po politycznym upadku ministra, jego oddalenie z dworu królewskiego świętowali w swoich rzeszowskich dobrach wielkimi fajerkami, por.: A. Perłakowski, *Kariena i upadek*, s. 241.

49 D-Dla, OHMA 100026 B 27, f. 7–9, podano za: J. Ágústsson, „Zelenka's Serenata”, s. 208.

50 Moritz Fürstenau, *Zur Geschichte der Musik und des Theaters am Hofe zu Dresden*, cz. 2, *Zur Geschichte der Musik und des Theaters am Hofe der Kurfürsten von Sachsen und Könige von Polen*, Dresden 1862 Rudolf Kunze, reprint Hildesheim 1971.

51 „Gegen 11. Uhr, stund die hohe Gesellschaft von de[...] Taffel auf, und ward der Ball im einen pohlischen Tanz von Sr: Majt. dem König mit der Braut [...] eröffnet, auch von der ganzen Gesellschaft bis gegen Morgen fort gesezt, wobeÿ die Hautboisten von der Leib-Grenadier-Freÿ-Compagnie aufwarteten”, D-Dla, OHMA 100026 B 27, f. 7–9.

Nie chodziło więc o prywatny zespół hrabiego, ale o muzyków wojskowych z oddziału przybocznego pułku piechoty (*Leib Regiments Infanterie*) przezeń dowodzonego⁵². Wydaje się zatem, że to tzw. oboiści z regimentu Sułkowskiego realizowali większość jego domowych potrzeb, tak w obszarze muzyki tanecznej, jak też wszelkiego rodzaju Tafelmusik, a nie jakaś osobno utrzymywana przezeń kapela.

O muzykach z regimentu dowodzonego przez Sułkowskiego mamy dotychczas tylko szczątkowe informacje⁵³, tak samo zresztą jak w ogóle o muzykach wojskowych i zespołach muzycznych (powszechnie określanych mianem *Hautboistenbande*) afiliowanych przy saskich jednostkach militarnych. Janice Stockigt sygnalizowała już tę kwestię, zwracając uwagę na fakt, że w drezdeńskich *Hof- und Staats-Calender* pojawia się kilka tylko wzmianek o muzycznych zespołach wojskowych, ale „stanowią one w rzeczywistości wierzchołek góry lodowej”⁵⁴. Godny podkreślenia jest fakt, że chociaż w kalendarzach dworskich wymienia się zaledwie niektóre z grup (przykładowo: *Hof-Trompeter und Paucker, Bock-Pfeiffer, Jagd-Pfeiffer, Janitscharen-Musicanten*), to wielu muzyków działało również w *Garde du Corps, Schweitzer-Leib-Garde, Grand Musquetairs* oraz w innych formacjach⁵⁵. Zespoły z tych oddziałów wykorzystywano chętnie podczas różnego rodzaju uroczystości dworskich, prywatnych, kościelnych, stąd też występ *Hautboisten z Leib-Grenadier-Freij-Compagnie* dowodzonej przez Sułkowskiego podczas opisanego wyżej balu weselnego 28 II 1737 r. nie wydaje się czymś nadzwyczajnym.

Poszukiwania informacji o muzykach działających w oddziałach dowodzonych przez Sułkowskiego przyniosły jednak pewne rezultaty. Oto bowiem na liście przeglądu personelu (*Musterungslisten*) dowodzonego przez ministra pułku gwardii pieszej, stacjonującego w marcu roku 1740 we wsi Schreibersdorff (dzisiejsze Pisarzowice na Górnych Łużycach) znalazły się szczegółowe informacje o oboistach i waltornistach, którzy służyli w tej formacji do roku 1738, a więc jeszcze przed wygnaniem

52 Jak podają autorzy biogramu Aleksandra Sułkowskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*, w roku 1737 „król przekazał S[ułkowski]emu, komenderującemu dotąd własną kompanią grenadierską, dowództwo nad regimentem przybocznym. Poddano mu pod komendę jeszcze dwie mniejsze jednostki grenadierskie i wszystkie połączono w wielką jednostkę piechoty – tzw. przyboczną gwardię pieszą (Leibgarde zu Fuss), podlegającą bezpośrednio królowi”, por.: A. Perłakowski, M. Zwierzykowski, „Sułkowski Aleksander”, s. 522.

53 Alina Żórawska-Witkowska w monografii *Muzyka na polskim dworze Augusta III* (Lublin 2012, s. 169) wspomina niejakiego Johanna Geорга Benckera – oboistę jednej z saskich kapel wojskowych, który od sierpnia 1736 r. współpracował z kapelą polską. Wg ustaleń autorki na podstawie dokumentów D-Dla, Geh. Kab. 10026, loc. 3524/III *Pohlische Reise-Cammer-Cassa Sachen. Ao 1737*, f. 25–28, „w styczniu 1737 r. dopominał się on o wypłacenie zaległej, a przyrzeczonej mu przez Aleksandra Józefa Sułkowskiego półrocznej pensji w wysokości 21 tal. miesięcznie i o formalne przyjęcie go do zespołu królewskiego, w którym brakowało wtedy oboisty”. Bencker ostatecznie znalazł się w kapeli, otrzymując 252 tal. rocznie.

54 Janice Stockigt, „The Court of Saxony-Dresden”, w: *Music at German Courts, 1715–1760*, red. Samantha Owens, Barbara M. Reul, Janice B. Stockigt, Woodbridge 2011, s. 21.

55 *Hof- und Staats-Calender* [1728–1765], passim.

Sułkowskiego z dworu drezdeńskiego⁵⁶. Przykładowo, w spisie zatytułowanym „Alte Unterstaabs Personen” wymieniono ośmiu *Hautboisten*, dwóch *Horn Pfeiffer* i czterech doboszy (*Tambour*):

Hautboisten:

- 1) Frantz Joachim Thalmann, l. 49, z Buxtehude, muzyk zawodowy
- 2) Georg Christoph Schein, l. 44, z Weißenfels, muzyk zawodowy
- 3) Anthon Christian Stanowsky, l. 34, z Drezna, muzyk zawodowy
- 4) Joseph Löbel, l. 34, z Aussig (Uście nad Łabą) w Czechach, muzyk zawodowy
- 5) Johann David Thiele, l. 32, z Maxen bei Dippoldiswalde, muzyk zawodowy
- 6) Matheus Philipp Thalmann, l. 24, z Marienburga, muzyk zawodowy
- 7) Andreas Gottfried Kretschmar, l. 28, z Weißenfels, muzyk zawodowy
- 8) Jacob Waha, l. 32, z nieokreślonej miejscowości w Czechach, muzyk zawodowy

Horn Pfeiffer:

- 1) Florian Maczowski, l. 35, z Boginii [?] w Polsce, muzyk zawodowy
- 2) Emmanuel Fischer, l. 34, z Drezna, muzyk zawodowy

Tambour:

- 1) Johann Friedrich Kreibel [?], l. 40, z Prettin, z zawodu krawiec
- 2) Johann Georg Freilich [?], l. 36, z Budißin (Budziszyn), z zawodu krawiec
- 3) Johann Adam Schinziff [?], z Merseburga, z zawodu szmuklerz
- 4) Johann Georg Müller, l. 36, z Rothenburga ob der Tauber, z zawodu szmuklerz⁵⁷.

Oczywiście nie można na podstawie powyższego spisu wyciągać żadnych wniosków o ewentualnych usługach tych muzyków czynionych bezpośrednio na rzecz Sułkowskiego w jego siedzibach lub poza nimi. Trudno bowiem na razie stwierdzić, gdzie, kiedy i w jakich warunkach (jeśli w ogóle) mogli oni towarzyszyć hrabiemu. Ale nie da się też wykluczyć, że określenie „*muzyka Sułkowskiego*” w niektórych sytuacjach dotyczyło również ich. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że każdy z rzeźzonych wyżej oboistów i waltornistów parał się zawodowo muzyką przed podjęciem służby w wojsku, co świadczy niewątpliwie o ich umiejętnościach nabytych znacznie wcześniej. Każdy z nich był też prawdopodobnie multiinstrumentalistą. Rolę, zadania, kwalifikacje i oczekiwania przypisywane *Hautboisten-Banden* opisał znakomicie Johann [Hans] Friedrich von Flemming (1760–33), dalszy krewny Jakuba Henryka Flemminga – saskiego marszałka z czasów Augusta II, w swoim traktacie *Der vollkommene Teutsche Soldat* wydanym w Lipsku w roku 1726 (rozdział „Von Regiments

56 Por.: D-Dla, 11241 *Musterungslisten*, Nr. 254a (*Muster-Listen vom Ober und Unter-Staab des von Sr. Königl. Mayst. in Pohlen und Churfürstl. Durchl. zu Sachsen den Herrn Obristen Grafen von Sulowsky Regiment allergnädigen anvertrauten Regiment zu Fuß, wie selbiger bej der den 21ten Mart. 1740 zu Schreibersdorff gehaltenen Musterung befinden worden*), bez paginacji.

57 Por.: D-Dla, 11241 *Musterungslisten*, Nr. 254a, „Alte Unterstaabs Personen so seit der in Hungarn durch den Ober Kriegs Comissarius Lerchen gehaltenen Musterung [dennoch] vorhanden”, bez paginacji.

Hautbois und Tambours⁵⁷). Nie ma najmniejszej wątpliwości, że muzycy z pułku Sułkowskiego spełniali kryteria poniższego opisu:

Co rano oboiści grają na pobudkę przed kwaterą pułkownika jego ulubiony marsz, entrée i kilka menuetów, których to pułkownik znanym jest wielbicielem. To samo powtarza się wieczorem, a kiedy pułkownik organizuje przyjęcia lub zebrania, grają na skrzypcach i violach, fletach i innych instrumentach. Ten, który im przewodzi musi się znać na kompozycji, by jeszcze lepiej panować nad tą muzyką podług tej sztuki. Maszerują przed pułkiem, są w randze kaprała i należą do sztabu. W piechocie Króla Polskiego i Księcia Elektora Saskiego nakazane jest, by wraz z tymi oboistami grało jeszcze dwóch waltornistów, co sprawia, że tworzy się przyjemna dla ucha harmonia⁵⁸.

Być może w toku przyszłych badań uda się ustalić los chociażby niektórych muzyków wykazanych w spisie oboistów z pułku Sułkowskiego.

Swoiste pendant do zreferowanej wyżej historii serenaty Zelenki *Il Diamante* z librettem Pallavicina niech stanowi fakt, że jedna z niezliczonych pewnie książeczek z librettem dzieła, wydrukowanych na uroczystość zaślubin Jerzego Ignacego Lubomirskiego z Joanną von Stein, trafiła do kolekcji bibliotecznego zamku w Rydzynie, zapewne razem z innymi zbiorami przywiezionymi przez Sułkowskiego z Drezna po jego ostatecznej przeprowadzce do Polski. Biblioteka rydzińska uległa znacznemu rozproszeniu już na przełomie XVIII i XIX w. w wyniku wystawienia sporej jej części na aukcję. Stosowny katalog sprzedaży wydrukowano w Lesznie w roku 1798. Tam, na s. 174 w dziale „Comoedia in Quatro” wykazano m.in. pozycję opisaną jako *Il Diamante. Cantata Epitolamica per lo sposalizio delle A.A. Dresden 767*. Bez wątplenia chodzi o ten sam druk (mimo błędnie podanej daty wydania), który zachował się w dokumentach drezdeńskiego Oberhofmarschallamt z roku 1737, dotyczących wesela w pałacu Sułkowskiego przy Pirnaische Gasse⁵⁹. No cóż, wydarzenie to było chyba jednym z ostatnich przejawów politycznej potęgi ministra i splendoru, jaki wokół siebie zbudował.

58 Hans Friedrich Flemming, *Der vollkommene teutsche Soldat*, Leipzig 1726 Johann Christian Martini, s. 181–182: „Es machen die Hautboisten alle Morgen vor des Obristen Quartier ein Morgen-Liedgen, einem ihm gefälligen March, eine Entrée, und ein paar Menuetten, davon der Obriste ein Liebhaber ist; Und eben dieses wird auch des Abends wiederhohlet, oder wenn der Obriste Gastgebothe oder Assemblen anstellt, so lassen sie sich auf Violinen und Violons, wie auch Fleutendoucen und andern Instrumenten hören; Der Premier unter ihnen muß das Componiren verstehen, um die Musique desto besser darnach zu reguliren. In marchiren gehen sie vor das Regiment, haben Corporals-Rang, und gehören zum Stabe. Bey der Königlichen Polnischen und Churfürstlich Sächsischen Infanterie ist angeordnet, daß über denen Hautboisten annoch zwey Waldhornisten mit einstimmen müssen, welches eine recht angenehme Harmonie verursacht”.

Cytat ten przytacza się na ogół we wszelkich pracach poświęconych muzyce i muzykom wojskowym w XVIII wieku.

59 Por.: *Catalogus der Auctionis lege den 24ten October & segg. A.c. allhier zu Lissa zu veräußernden zur Fürstl. Von Sulckowskischen Majorats Nachlassenschaft gehörigen Bibliotheqe*, Lissa [Leszno] 1798 [bez podania wydawcy]. Katalog ten stanowić będzie niewątpliwie bardzo ważne źródło w przyszłych pracach nad rekonstrukcją możliwego repertuaru muzycznego obecnego na scenie teatralnej zamku rydzińskiego w całym XVIII wieku.

SUŁKOWSKI W POLSCE

Niewiele można powiedzieć o muzyce wokół Sułkowskiego w czasie jego pobytów w Rzeczypospolitej w roli królewskiego ministra i faworyta. Skrawki różnych informacji na ten temat nie układają się w żaden spójny obraz. Stanowią one mogą jedynie uzupełnienie wiedzy o pewnych faktach znanych już z innych źródeł.

Przykładowo: po elekcji Fryderyka Augusta 5 X 1733 r. na króla polskiego, 9 XII Sułkowski udał się wraz z przyszłym monarchą do Polski na koronację, która miała się odbyć w Krakowie 17 I 1734 roku. 15 XII cała świta zatrzymała się w Opolu, dokąd 27 XII w osobnym orszaku przybyła również Maria Józefa. Rozkaz wyjazdu do Rzeczypospolitej otrzymała także drezdeńska Hofkapelle, by zapewnić planowanej koronacji właściwą oprawę muzyczną. Jak pisała Alina Żórawska-Witkowska, 21 XII 1733 r. wyruszył więc z Drezna prawdopodobnie cały zespół z kompozytorem Janem Dismasem Zelenką i koncertmistrzem Johannem Georgiem Pisendelem na czele. 26 XII nakazano jednak muzykom, by wrócili do Drezna. Powody, dla których podjęto taką decyzję, nie są jasne. Ponoć polscy magnaci zaferowali, by to ich muzycy uświetnili koronację⁶⁰. Wiadomość ta musiała zaskoczyć Sułkowskiego, bo 23 XII w liście wysłanym z Opolą do marszałka dworu elektorskiego Ernesta F. Erdmannsdorfa w sprawach transportu mebli z Drezna do Krakowa, po złożeniu życzeń świątecznych pisał:

Chciałem już pieczęć przyłożyć, kiedym otrzymał przez gwardzistę kolejny list z tą samą datą, na który w kilku słowach odpowiem. Otóż Jego Królewska Mość podtrzymuje swe postanowienie, iż orkiestra i wszyscy wirtuozi powinni wrócić do Drezna i czekać tam na nowy rozkaz⁶¹.

Omnipotentny Sułkowski – jak widać – w tej sprawie nie miał nic do powiedzenia.

Archiwalia drezdeńskie i prasa warszawska są źródłem kilku jeszcze wyrywkowych informacji o muzyce w otoczeniu Sułkowskiego, gdy ten, towarzysząc królowi Augustowi III, zamieszkiwał na zamku podczas pobytów w Warszawie w l. 1735–37. Sułkowski organizował w swoich apartamentach zamkowych w wybrane dni tygodnia (głównie niedziele i wtorki) asamble, zapewne z towarzyszeniem muzyki. Wydawał też uroczyste kolacje, m.in. z okazji urodzin lub imienin swojego największego rywala – Heinricha von Brühla albo jego żony. Przykładowo: kolacja 2 IV 1735 r. na okoliczność urodzin Marii Anny Franziski von Brühl odbyła się przy „rezonancyi

60 Podano za Aliną Żórawską-Witkowską, por.: tejeż, *Muzyka na polskim dworze*, s. 162 (tam dalsze wskazanie źródeł).

61 D-Dla, Geh. Kab. 10026, loc. 3595/5 *Korrespondenz seiner Exzellenz des Herrn Kabinetministers Grafen Sulkowski, Briefe an den Kammerherrn von Erdmannsdorf*, f. 41: „Voulant cacheter ma lettre je recois une de la même date par un chevalier de garde pour repondre de laquelle je vous diray en peu des mots que S. Me de Roy continue à être dans la même resolution que l’orchestre avec tous les Virtuosi doivet retourner a Dresde et y rester jusqu’a Nouvel Ordre”.

wybornej kapeli”, 12 VII 1735 r. ucztowano natomiast z okazji imienin Brühla, a toasty spełniano przy odgłosie „wybornej” kapeli, bawiąc się zaś przy tańcach polskich i francuskich⁶².

Jedyna informacja stanowiąca bezpośrednio wskazanie na występy muzyków od Sułkowskiego dotyczy 9 V 1736 roku. Był to na dworze warszawskim tzw. dzień galowy, podczas którego świętowano rocznicę koronacji carycy Anny Iwanowny – sojuszniczki Augusta III w walce o tron polski. Wydarzenia tego dnia stanowiły m.in. asambli u królowej, podczas którego wykonano kantatę Giovanniego Alberta Ristoriego *Versi cantanti in Varsavia nel celebrarsi per Ordine Reggio il Giorno della Coronazione della Maestà d’Anna Imper. Delle Russie 1736*, dalej uroczysta kolacja, bal w Salonie Wielkim Pałacu Saskiego oraz nocne zawody strzelnicze (*Nachtschiessen*) w ogrodzie pałacowym. Wręczaniu nagród zwycięzcom konkursu towarzyszyła muzyka w wykonaniu dudziarza i dwóch waltornistów od Sułkowskiego. Czy byli to muzycy z regimentu dowodzonego przez ministra, a może po prostu *Jagd-Pfeiffer*, nie wiadomo⁶³.

PAN LESZNA I RYDZINY

5 II 1738 r. Sułkowski został niespodziewanie zdymisjonowany ze swoich wszystkich urzędów pełnionych w saskim aparacie państwowym i przestał się cieszyć łaską Augusta III. Nakazano mu opuszczenie dworu drezdeńskiego i zabroniono pobytu w saskiej stolicy, jeśli przebywał w niej król. Odtąd Sułkowski już nigdy nie spotkał się z władcą, którego względami cieszył się dwadzieścia pięć lat. Powodów tej drastycznej decyzji historycy – jak na razie – nie wyjaśnili. Polityczny upadek Sułkowskiego nie spowodował jednak uszczerbku na jego statusie materialnym. Nie odebrano mu bowiem żadnych dóbr w Saksonii, zapewniono stałą pensję w wysokości 6 tysięcy talarów, a na „otarcie łez” w czerwcu 1738 r. wypłacono z kasy królewskiej gigantyczną kwotę niemal 660 000 talarów na wykup przejętych przez Sułkowskiego w roku 1737 wielkopolskich majątków Stanisława Leszczyńskiego, w tym jego rezydencji w Rydzynie. Pozwolono mu również dożywotnio nosić tytuł ministra⁶⁴.

Ostatecznie, po nieudanych próbach powrotu do łask króla, hrabia przeniósł się na stałe do Wielkopolski. 9 IX 1738 r. odbył uroczysty wjazd do Leszna, odebrał hołd od mieszkańców miasta i zamieszkał na zamku rydzynskim. Stał się teraz prawdziwym panem polskim, założycielem rodu, którego dalsze dzieje ściśle związały się z historią Rzeczypospolitej. Zamek w Rydzynie miał zaś zastąpić utracone splendory dworu

62 Dalsze szczegóły w: A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na polskim dworze*, „Kalendarium imprez muzycznych i teatralnych na polskim dworze Augusta III” (lata 1734–37, s. 389–412).

63 D-Dla, Oberhofmarschallamt 10006, N 1, Nr. 11 (1736) *Geburtstags-, Namens-, Ordens- und andere Feste am königlich polnischen und kurfürstlich sächsischen Hof*, f. 105r.

64 A. Perlakowski, *Kariera i upadek*, s. 224–225.

drezdeńskiego i dlatego też w nowej rezydencji dawny faworyt króla ulokował wszystkie swoje ambicje gospodarskie i artystyczne, w tym również te w zakresie muzyki.

Życie artystyczne Rydzyny z czasów Aleksandra Józefa Sułkowskiego byłoby pewnie dużo łatwiej przebadać, udokumentować i scharakteryzować, gdyby nie fatalna utrata archiwum rodowego opisana na początku niniejszego artykułu. Z nielicznych szczątków dokumentów da się jednak wyprowadzić uprawniony wniosek o utrzymaniu na zamku rydzynskim osobnego zespołu muzycznego, a po części nawet odtworzyć jego skład.

Sam ingres hrabiego do Leszna miał wyjątkowo uroczysty charakter. Przebieg wydarzenia został dokładnie opisany w okolicznościowej broszurze zatytułowanej *Das frolockende Lissa* wydanej w lokalnej oficynie dla upamiętnienia całego wydarzenia⁶⁵. Z relacji tam zawartej wynika, że Sułkowski z małżonką pojawił się u bram miasta wraz ze swoją świtą około godziny dziesiątej rano. Obwieścili to salwy armatnie, po czym rajcy oczekujący nowego włodarza wystąpili wobec niego z przemową, w której wyrazili radość z faktu, że oto ich gród przejdzie w dziedziczne władanie dawnego ministra króla. Następnie orszak Sułkowskiego udał się w kierunku rynku, a przejazdowi towarzyszyło sześciu trębaczy ubranych w złotoniebieskie mundury pocztowe. Karetę hrabiowskich mości poprzedzała polska ochotnicza kompania konna na czele z majorem Nitzschwitzem – dowódcą miejscowego regimentu i starostą von Unruhem, dalej dziewiętnaście powozów „Panów Kawalerów i Dam” z przednich wielkopolskich rodów szlacheckich, pochód miejscowych kawalerów i urzędników, „Panowie Kawalerowie z Hrabiowskiego Gabinetu”, leśnicy, kupcy, administratorzy dóbr hrabiowskich i służba. Pochód zamykały natomiast dwie kompanie mieszczan.

W południe orszak dotarł pod przystrojoną uroczyście Bramę Rydzynską, gdzie burmistrz przekazał hrabiemu klucze do miasta. Następnie wygłosił on przemówienie w języku niemieckim, w którym powitał Sułkowskiego jako „prawowitego pana, którego dobry Bóg regentem swego ludu uczynił, by nim władał i chronił przed zamysłami wrogów”. Wyraził też nadzieję, że przybycie dawnego ministra króla odmieni los miasta od dawna pozbawionego gospodarza i trapionego wieloma nieszczęściami. Obiecał też szczerze modlitwy za nowego włodarza i jego udane rządy. Sułkowski odpowiedział na to „łaskawie i dobrotliwie w języku łacińskim, łaskę wszelką przyobiecując”.

65 *Das frolockende Lissa. Oder umständliche Beschreibung der Lissnischen Freuden Bezeugungen als Ihre Hoch Reichs Gräfliche Excellence Alexander Joseph von Sulkowo Sulkowski, des Heil. Röm. Reichs- und zur Lissa Graff etc. das erste mahl als wirklich declarirter Erbherr nebst dero Hochgräffl. Gemahlin Excellence Anna Marianna geb. Baronessin von Stein im Jahr 1738, den 9. September der Stadt die Gnade dero hohen Gegenwart gönnten und dem Königs-Schuffen beyzuwohnen gnädigst gerubeten worinnen die aufgerichtete Ehren-Pforte und vornehmste Illuminationes nebst allem was vorher, und dabey vorgegangen, vorgestellt worden von Samuel Hartmann. Notario Jur. Lesnensi, Lissa [Leszno] 1738.*

Po zakończeniu uroczystości powitalnej, przy dźwiękach bliżej nieokreślonej muzyki wszyscy udali się ulicą Rydzyńską do fary, gdzie przy wejściu na dziedziniec kościelny zostali powitani w języku polskim przez duchowieństwo, po czym wprowadzono ich do kościoła, by „przy pięknym akompaniamencie [muzyki?]”, potrójnym salucie armatnim i salwach kompanii miejskich odśpiewać *Te Deum*. Po nabożeństwie Sułkowski z żoną przeszli wśród wiwatujących mieszczan z powrotem na Rynek. Tam, w kwaterze garnizonu von Nitzschwitza hrabia potwierdził wszystkie przywileje miejskie, po czym obiadowano aż przy sześciu stołach.

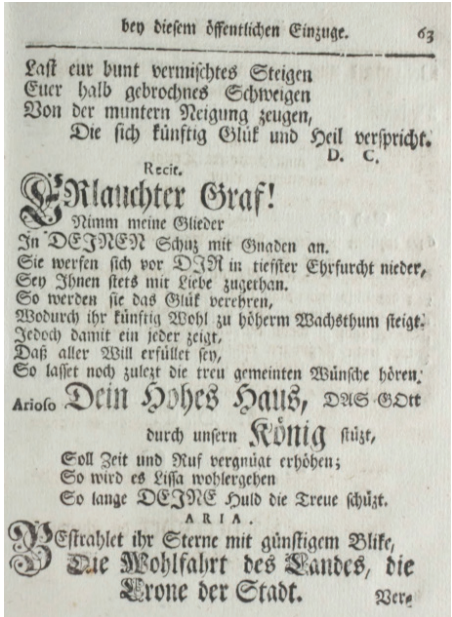
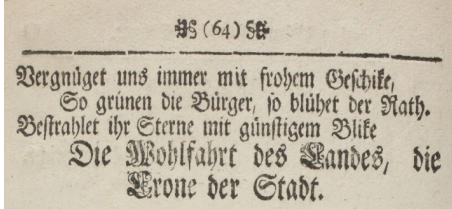
O piątej po południu przy dźwiękach muzyki pod siedzibę hrabiowską dotarło bractwo strzeleckie z własnymi chorągwiami. Strzelcy udali się następnie na plac strzelniczy, gdzie odbył się popis strzelania, czemu Sułkowski przyglądał się ponoć z upodobaniem. Sam zresztą też oddał strzał, a gdy zrobiło się ciemno, udał się z powrotem do kwatery ozdobionej zielonym listowiem i pięknie iluminowanej. Również ratusz oraz większość domów w mieście wymyślnie przyozdobiono i efektownie oświetlono. Po zmierzchu zaś na rynku, przy blasku pochodni wykonano kantatę na cześć Sułkowskiego zatytułowaną *So muß der heutge Tag den ländgst gewünschten Wunsch erfüllen* (tekst przytoczony poniżej).

Jej libretto wydrukowano w całości w cytowanej tu broszurze, niestety bez podania nazwiska kompozytora czy autora tekstu. Nie wiadomo również kto śpiewał ową okazjonalną kompozycję, jak duży był zespół akompaniujący oraz skąd pochodzili muzycy. Grafomańskie libretto utworu sytuuje je w rzędzie setek konwencjonalnych, okolicznościowych kantat adresowanych do mniej lub bardziej znaczących postaci tamtych czasów. Całość składa się z trzech recytatywów, ariosa i trzech arii, co pozwala sądzić, że utwór przeznaczony był najprawdopodobniej dla trójki solistów i zapewne kończył się arią *tutti*, na co wskazują słowa, w których wyrażono życzenie, by gwiazdy sprzyjały miastu, jego mieszkańcom i całej ojczyźnie.

Jak wspomniano, nie jest dziś dostępny materiał nutowy powyższej kantaty. Gdyby istniał, utwór okazałby się pewnie przeciętną kompozycją, typową dla tego typu produkcji w pomniejszych miastach Wielkopolski, Śląska czy prowincjonalnych ośrodków w państwach niemieckich. Jak na razie, jest to jedyna kompozycja, o której wiadomo, że powstała dla Sułkowskiego i na jego cześć.

Druk i tłumaczenie kantaty na cześć Aleksandra Józefa Sułkowskiego *Tag den ländgst gewünschten Wunsch erfüllen*, Leszno 1738, przekł. Paweł Piszczatowski

<p style="text-align: center;">bey diesem öffentlichen Einzuge. 61</p> <p style="text-align: center;">Dabey wurde auch auf dem Markte, vor dem Quartier</p> <p style="text-align: center;">Ihro Hoch Reichs Bräut. Excell. Excell. eine vorrefliche Musiqu bey Tafeln gehalten, und nachstehende Piece abgefungen:</p> <p style="text-align: center;"><i>Recit.</i></p> <p>SD muß der heutige Tag Den längst gewünschten Wunsch erfüllen, Und meiner Bürger reue Schmach stillen. Mein Graf! Mein Herr!</p> <p>DU nimmst jetzt unsre Bränzen ein, Auch Herz und Brust soll DU zugleich gewidmet seyn. Ist schon der Tag zu kurz die Pflicht zu zeigen, Die uns vor DEINER Werth vereint, So soll die Ehrfürcht doch nicht schweigen, Weil gleich die braune Nacht durch dunkeln Schleier scheint.</p> <p style="text-align: center;"><i>A R I A.</i></p> <p>Solder Abend, deine Stille Die die Lust heut unterbricht, Und der Freuden reiche Fülle Nichtet deine Strenge nicht. Laß das muntre <i>Vivat</i> Schreyen, Das die Brust dem Munde gönnet, DU nicht zum Verdrusse seyn, Weil</p> <p style="text-align: center;">D 3</p>	<p>Na Rynku, przed kwartę Jego hrabiowskiej Mości rozbrzmiewała przy świetle pochodni wspaniała muzyka i śpiewano rzecz następującą:</p> <p><i>Recit.</i> Dzisiejszy dzień wypełnić musi, Czegośmy z dawna pragnęli I tęsknotę ugasić obywateli Hrabio mój! Mój Panie! W granice dziś nasze wkraczasz, Tobie i serce i pierś chce służyć nasza. Choć dzień już zbyt krótki, by powinność spełnić, Dla której przed TOBĄ lud dziś zgromadzony, To cześć Ci oddać wszak chcemy, Nim noc brunatna prześwitać zacznie przez ciemne welony.</p> <p style="text-align: center;"><i>Aria</i> O wieczorne błogi, cisza twoja, Która przecina dziś powietrze I wielka radości mnogość Nie zważają na twą srogość. Wznośmy więc radosne Vivat, Bo serce dziś ustom pozwala Od wszelkiej przykrości być z dala,</p>
<p style="text-align: center;">62 Beschreibung der Solennitäten</p> <p style="text-align: center;">Weil der Liebe treue Blut in vergnügten Flammen brennet.</p> <p style="text-align: center;"><i>Recit.</i></p> <p>Schreute Schaar auf! auf! Berebr mit angeflammten Triebe Der Voricht unermehae Liebe, Die heute durch dein Hohes Haupt dein Blut erhöht.</p> <p>Laß nur der munteren Freude freyen Lauf, Und zeige, daß die Fest, Das dich des Himmels Schluß vor vielen seyrren laßt, Dir stets ein jauchzend Dank, Fest sey. Der Vorwurf deiner Lust ist von bejondern Werth, Was Wunder! wenn der Lauf gereizter Sinnen Durch frohe Regungen denselben ehrt, Und sich an kein Gezeze kehrt. Dein Herr wird diß Beginnen Nach seiner vor dich sondern Huld unstrafbar schätzen, Und sich vielmehr an deiner ungewzungen Freud ergözen,</p> <p style="text-align: center;"><i>A R I A.</i></p> <p>Durchbringet die Lüfte ihr rauschenden Töne Zeigt eurem Beherrscher die schuldigste Pflicht.</p> <p style="text-align: right;">Laß</p>	<p>Gdyż miłość się żarzy prawdziwa.</p> <p><i>Recit.</i> Radosna gromado! Dalej! Dalej! Czczijże afektem ognistym Niezmierzoną miłość Opatrzności, Bo szczęście dziś twoje rośnie na widok Jego Wysokości. Niechaj się niesie radość nasza, I niech świadczy, że to święto, Dziś z woli Niebios nam dane, Świętem jest dziękczynienia za Ciebie. Zapał Twój wartość szczególną stanowi, Więc co się dziwić, że zmysły ogniste Czczą go, świętując radośnie, Nie bacząc na żadne prawa. Twój Pan łaskawym wejrzy swym okiem I karać nas za to nie będzie, Ceniąc, że radość dziś wszędzie.</p> <p style="text-align: center;"><i>Aria</i> Przenikajcie powietrze, dźwięki rozumiałe, Okażcie swemu władcy wierne posłuszeństwo.</p>

 <p>bey diesem öffentlichen Einzuge. 63</p> <p>Last eur bunt vermischtes Steigen Euer halb gebrochtes Schweigen Von der muntern Reizung zeugen, Die sich künfftig Glück und Heil verspricht.</p> <p>Recit. Glücklicher Graf! Nimm meine Glieder In DEINEN Schut mit Gnaden an. Sie werfen sich vor DIR in tiefster Ehrfurcht nieder, Sei Ihnen stets mit Liebe zugethan. So werden sie das Glück verehren, Wodurch ihr künfftig Wohl zu höhern Wachsthum steigt. Jedoch damit ein jeder zeigt, Daß aller Will erfüllt sey, So laßt noch zuletzt die treu gemeinten Wünsche hören.</p> <p>Arioso Dein Hohes Haus, DAS GOTT durch unsern König stützt, Soll Zeit und Ruf vergnügt erhöhen; So wird es Lissa wohlhergeben So lange DEINE Huld die Treue schützt.</p> <p>ARIA. Bestrahlet ihr Sterne mit günstigem Blicke, Die Wohlfahrt des Landes, die Ehrne der Stadt. Vere</p>	<p>Wznoście się barwnie zmieszane, Milczenie niech przez was przerwane Radość prawdziwą okaże Z obietnicy szczęścia przyszłego.</p> <p>D.C.</p> <p>Recit. Najjaśniejszy Hrabio! Otocz moje członki Łaskawą ochroną, Ciało me pada przed Tobą ze czcią uniożoną, Okaż mi miłość swoją. Wtedy członki me szczęścia zostaną ostożą, A przyszły ich dobrostan będzie większym jeszcze. Jednakoz każdemu pokazać dajmy, Że wola się jego ziszcila, I życzeń tych szczyrych wprzódzdy wysłuchajmy.</p> <p>Arioso Ród Twój szlachetny, z Bożej łaski Przez Króla wspierany, Niechaj bardziej jeszcze będzie wywyższany, Bo Leszno trwać będzie w ciągłej szczęśliwości, Póki je ochraniaasz w swojej łaskawości.</p> <p>Aria Spójrzcie przeto, gwiazdy, i blaskiem okryjcie Pomyślność Ojczyzny i miasta koronę,</p>
 <p>64</p> <p>Bergnügt uns immer mit frohem Gesichte, So grünen die Bürger, so blühet der Rath. Bestrahlet ihr Sterne mit günstigem Blicke Die Wohlfahrt des Landes, die Ehrne der Stadt.</p>	<p>Na los nasz doczesny łaskawie wejrzyjcie, Niechaj ludziom szczęści, niech rajcom się wiedzie. Spójrzcie przeto, gwiazdy, i blaskiem okryjcie Pomyślność Ojczyzny i miasta koronę.</p> <p>(przełk. Paweł Piszczałowski)</p>

„... PRZY WDZIĘCZNYCH KONCERTACH KAPELI”

Przeprowadzka Sułkowskiego do Rydzyny przebiegała stopniowo, co związane było m.in. z konieczną przebudową podupadłego skądinąd zamku. Poza tym jeszcze na początku lat czterdziestych hrabia przemieszczał się regularnie między nową siedzibą a swoimi posiadłościami w Saksonii. Brak perspektyw na powrót do łask króla, śmierć żony Marianny (z d. Stein) 6 X 1741 r., ponowny ożenek 27 VIII 1743 r. z Anną Przebendowską – to wszystko niewątpliwie oddalało go coraz bardziej od Elektoratu oraz skłoniło w połowie lat czterdziestych do decyzji sprzedaży drezdeńskich rezydencji i przeniesienia swoich bogatych zbiorów do wielkopolskiej siedziby. Wydaje się, że wtedy również zadbał o to, by stworzyć wreszcie stały zespół muzyczny, prawdziwą i własną orkiestrę. Wymagało tego coraz intensywniejsze życie rodzinne i towarzyskie toczące się już w Rydzynie, potrzeba odbudowania prestiżu po utracie wpływów na dworze królewsko-elektorskim, także fakt, że w procesie edukacji kolejnych dzieci Sułkowski przewidział również ważne miejsce dla muzyki.

Jedyną znaną dotychczas wzmianką archiwalną o rydzynskiej kapeli Sułkowskiego pozostaje doniesienie *Kuriera Polskiego* z 17 I 1747 r., w którym zawarto relację z wesela córki Sułkowskiego Marianny z Franciszkiem Szembekiem – wojewodą inflanckim, w tym informację, że na rydzynskim zamku z tej okazji wywijano „tańce przy wdzięcznych koncertach kapeli”⁶⁶. Na fakt, że owa kapela była wtedy – jak się wydaje – stałym zespołem działającym w hrabiowskiej rezydencji, wskazuje lektura zapisów z ksiąg kościelnych parafii katolickiej w Rydzynie z l. 1742–62, które zawierają liczne wzmianki o muzykach obecnych w mieście w tamtym czasie (por. zestawienie poniżej).

Zestawienie muzyków działających w Rydzynie na zamku Aleksandra Józefa Sułkowskiego do jego śmierci w roku 1762 na podstawie ksiąg metrykalnych parafii katolickiej w Rydzynie (obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu)

Johann Schulz,

w księgach metrykalnych kościoła katolickiego w Rydzynie określany jako „Capellae Magister Principis Sułkowski”, „musicus”, „Musicus Primarius”, odnotowywany jako świadek w uroczystościach zaślubin w l. 1749, 1750, 1756; 10 X 1756 r. w księdze ślubów (*Liber copulatorum*) odnotowano ślub (najprawdopodobniej drugi) Johanna Schulza (*Capellae Magister il. ssimi Principis Sułkowski*) z Joanną Teresą Ediewską; 23 XII 1750 r. w księdze zgonów (*Liber mortuorum*) odnotowano śmierć syna Ernesta, 9 VI 1751 r. odnotowano zaś śmierć córki.

Warianty pisowni: Joannes Szults, także Szultz, Szulc.

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/02, f. 133, 165, 178; PL-Pa, PM 262/04, f. 49, 51.

Antonius Schulz,

określany jako „adolescens musicus ordinis Rydzyniensis”; najprawdopodobniej krewny (syn?) Johanna Schulza; 9 II 1754 r. w księdze zgonów (*Liber mortuorum*) odnotowano śmierć muzyka.

Wariant pisowni: Szulc.

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/04, f. 55.

Johann Friedrich Weidler,

w księdze ślubów kościoła katolickiego w Rydzynie (*Liber copulatorum*) określony jako „musicus”, odnotowywany jako świadek w uroczystościach zaślubin dwukrotnie w roku 1749.

Warianty pisowni: Fridericus Waydler, Waidler, Weydler.

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/02, f. 133–134.

⁶⁶ Podano za: Anna Szweykowska, „Kapele magnackie i szlacheckie w połowie XVIII wieku w Polsce”, *Muzyka* 8 (1963) nr 1–2, s. 100.

W księdze ślubów Hof-Kirche w Dreźnie określony jest jako „Cammerdiner und Musicus von Bischof auf Breslau”; pod datą 17 I 1754 r. odnotowano tam ślub Johanna Friedricha Weidlera z Caroliną Charitas Bayerin.

Por.: *Katholisches Dompfarramt Dresden Traubuch Hofkirche 30.05.1709 bis 28.12.1777 (Nomina Copulatorum Dresdae in Ecclesia Aulica et Parochiali)*, f. 104r.

Friedrich Wilhelm Marpurg wymienia Weidlera wśród muzyków biskupa wrocławskiego (Philippa Gottharda von Schaffgotscha) w roku 1754 jako klawesynistę („bey dem Flügel”) i śpiewaka (basistę), por.: Friedrich Wilhelm Marpurg, *Historisch-Kritische Beyträge zur Aufnahme der Musik*, t. 1, Berlin 1755 Verlag Joh. Jacob Schützens sel. Witwe, s. 445–447. Najprawdopodobniej więc Weidler przeszedł na służbę u biskupa wrocławskiego z rydzynskiej kapeli Sułkowskiego.

Joseph Piltz,

w księdze ślubów kościoła katolickiego w Rydzynie (*Liber copulatorum*) określony jako „musicus”, gdzie odnotowano jego ślub z Rosiną Grandin pod datą 11 XI 1743 r.; w księdze zgonów (*Liber mortuorum*) pod datą 4 I 1752 r. odnotowano śmierć syna muzyka.

Warianty pisowni: Pylc, Pijlc, Pilc, Pilz.

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/02, f. 117; PL-Pa, PM 626/04, f. 50;

Pochodził najprawdopodobniej z Warnsdorfu w Saksonii, por.: Alois Palme, *Warnsdorf mit seinen historischen Denkwürdigkeiten von dessen Gründung an bis zum Jahre 1850*, B. Leipa 1852 Philipp Gerżabek, s. 72. Tam wskazano również na niejakiego Johanna Goldberga z Warnsdorfu, który jakoby według Palmego również miał być muzykiem Sułkowskiego, ale jego nazwiska nie udało się odnaleźć w księgach parafii katolickiej w Rydzynie.

Anton Piltz,

być może krewny Josepha Piltza (brat?); pojawia się w księgach metrykalnych parafii katolickiej w Rydzynie tylko raz, określany jako „Musicus Artis Rydzyniensis”; w księdze zgonów (*Liber mortuorum*) pod datą 25 VI 1750 r. odnotowano śmierć syna Joannesa; 10 IV 1754 r. odnotowano śmierć córki muzyka.

Warianty pisowni: Pyltz, Pilc, Pijlc;

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 626/04, f. 48, 56.

David Weikert,

w księgach metrykalnych określany jako „musicus aulicus” (muzyk dworski). W księdze ślubów (*Liber copulatorum*) odnotowano pod datą 15 IV 1749 r. zaślubiny muzyka z Cathariną Gressin; 3 V 1749 r. był świadkiem zaślubin Josepha Heldta i Marianny Josephy Szeheyne (Schön?); 13 VIII 1752 r. – świadek na ślubie bliżej nieokreślonych osób, podobnie 25 VI 1754 r., 4 XI 1754 r., 4 II 1755 r. (tu określony jako „musicus aulicus”) – świadek zaślubin Carola Friederica Berichtela z Constantią Cathariną Witkin razem z Augustinem Ginterem okre-

ślonym jako „ejusdem artis socius omnes de Rydzyna”; 8 IV 1755 r. ponownie świadkiem na ślubie nieokreślonych osób.

Warianty pisowni nazwiska: David Wegerth „natione Bohemus”, także Weykert, Wekert. Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/02, f. 134, 135, 147, 156, 158, 160, 165, 178.

Augustin Ginter,

w rydzynskich księgach metrykalnych parafii katolickiej pojawia się tylko raz w księdze ślubów (*Liber copulatorum*) pod datą 4 II 1755 r. jako świadek na ślubie niejakiego Carola Friderica Berichtela z Constantią Cathariną Witkin wspólnie z Davidem Weikertem („musicus aulicus”) i jest określony jako „ejusdem Artis Socius omnes de Rydzyna” (członek tego samego zawodu [muzycznego – Sz.P.] w Rydzynie).

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/02, f. 160.

Franciscus Grubble,

pojawia się w księgach metrykalnych parafii katolickiej w Rydzynie tylko raz w księdze ślubów (*Liber copulatorum*), 15 VI 1756 r. określony jako *musicus de Rydzyna* – świadek na ślubie Mattheusa Hemetzchofera z Anną Rosalią Szubisz [?]

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/02, f. 166.

Joseph Pollinger,

pojawia się w księgach metrykalnych parafii katolickiej w Rydzynie tylko raz w księdze ślubów (*Liber copulatorum*), 1 VI 1756 r. (określony jako „adolescens musicus”) jako biorący ślub z Evą Rebeccą Merchin (świadek: Johann Schultz – „Musicus Primarius ibidem et Arte Rydzyna”).

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/02, f. 165.

Christophorus Stubke,

pojawia się w księgach metrykalnych parafii katolickiej w Rydzynie tylko raz w księdze zgonów (*Liber mortuorum*) jako „musicus”, zmarły 25 VIII 1752 roku.

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/04, f. 51.

Wenceslaus Schön,

pojawia się w księgach metrykalnych parafii katolickiej w Rydzynie tylko raz – w księdze zgonów (*Liber mortuorum*), określony jako „Artis Musicae quarus Illustrissimi Comitiss Alexandri Sułkowski intimus servus”, zmarły 13 VI 1746 roku.

7 VIII 1746 r. odnotowano w księdze chrztów (*Liber Baptizatorum*) chrzest jego syna (pogrobowca), któremu nadano imiona Wenceslaus Cajetanus Laurentius (Wacław Kajetan Wawrzyniec); rodzicami chrzestnymi byli Aleksander Józef Sułkowski i Anna Sułkowska.

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/04, f. 42.

W księdze ślubów Hof-Kirche w Dreźnie określony jest jako „Musicus apud Com: de Sulkowsky”; pod datą 1 X 1744 r. odnotowany jako biorący ślub z Sophią Schumanin. Por.: *Katholisches Dompfarramt Dresden Traubuch Hofkirche 30.05.1709 bis 28.12.1777 (Nomina Copulatorum Dresdae in Ecclesia Aulica et Parochiali)*, f. 61r.

Wariant pisowni: Sieyna.

Antonius Konty,

pojawia się w księgach metrykalnych parafii katolickiej w Rydzynie tylko raz – w księdze chrztów (*Liber Baptizatorum*), określony jako „musicus aulicus” (muzyk dworski), 12 I 1745 r. jako ojciec chrzestny niejakiej Joanny Godefridy, córki rodziców, których nazwiska nie udało się odczytać w źródle.

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/II, f. 119.

David Pikkert,

pojawia się w księgach metrykalnych parafii katolickiej w Rydzynie tylko raz – w księdze zgonów (*Liber Mortuorum*) jako „musicus aulicus” (muzyk dworski), któremu 24 V 1754 r. zmarł syn David.

Por.: Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, PL-Pa, PM 262/04, f. 58.

Przedstawiona tu lista muzyków działających w Rydzynie na służbie Aleksandra Józefa Sułkowskiego (co ciekawe – wyłącznie Niemców, lub Niemców i Czechów, wyznania katolickiego, sprowadzonych zapewne z Saksonii), chyba niepełna i obarczona być może trudnymi na razie do uniknięcia błędami w sposobie odczytania niektórych nazwisk, w miarę uzyskania dostępu do nieznanych jeszcze, bądź nieprzebadanych na potrzeby niniejszego artykułu źródeł na pewno zostanie zweryfikowana. Jej uzupełnienie i korekta będzie też możliwa w miarę rozwoju prac nad powstającym aktualnie *Słownikiem muzyków Rzeczypospolitej XVIII wieku*⁶⁷.

Zapewne grupę zawodowych muzyków zatrudnionych w zespole rydzyńskim poszerzano okazjonalnie o muzyków z regimentu Sułkowskiego stacjonującego naprzemiennie w Lesznie i Rydzynie. Było to możliwe, gdyż w momencie objęcia dóbr po Leszczyńskim w roku 1737 hrabiemu przydzielono również 240-osobowy garnizon, który pozostał na miejscu nawet po politycznym upadku byłego ministra. Dowodził nim wspomniany już przy okazji ingresu Sułkowskiego do Leszna major Christian Ludewig [sic] Wilhelm von Nitzschwitz. Archiwalia związane z kwaterunkiem tego oddziału z l. 1738–60 dostępne są dziś w Państwowym Archiwum w Poznaniu, a ich ogląd pozwala z kolei na zidentyfikowanie nazwisk muzyków wojskowych podległych

67 Słownik przygotowywany jest w Instytucie Muzykologii UW przez zespół pod kierunkiem dr hab. Ireny Bieńkowskiej w ramach projektu finansowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze środków modułu Dziedzictwo Narodowe II/2018, realizowanego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki w l. 2020–25.

Sułkowskiemu. Była to – jak się wydaje – typowa grupa oboistów i doboszy. Ci pierwsi mieli zapewne umiejętność gry na różnych instrumentach, gdyż w niektórych przypadkach temu samemu nazwisku przypisano określenie „Pfeiffer”, innym razem „Violinist” (por. zestawienie poniżej). Początkowo zespół składał się standardowo z ośmiu oboistów i sześciu doboszy, z biegiem lat zmalał odpowiednio do sześciu fajfrów i czterech bębniaków.

Zestawienie składu zespołu oboistów (*Pfeiffer*) w korpusie piechoty dowodzonej przez hrabiego Aleksandra J. Sułkowskiego w Lesznie Rydzynie w l. 1738–60⁶⁸:

w l. 1738–39:

- 1) Börniger,
- 2) Müller,
- 3) Gottlieb Friedrich Steßelin (Stesselin),
- 4) Neidam (Neidann),
- 5) Christoph (określany również jako skrzypek),
- 6) Wiesener (Wisener),
- 7) Lincke,
- 8) Naumann;

w roku 1740:

- 1) Neidam,
- 2) Keller,
- 3) Christoph,
- 4) Stesselin,
- 5) Keller,
- 6) Krause;

w l. 1743–45:

- 1) Steffelius,
- 2) Liebelt,
- 3) Beyl (Bejl),
- 4) Koch,
- 5) Karniecki,
- 6) Krase (Krause);

w l. 1747–51:

- 1) Koch,
- 2) Krase (Krause),
- 3) Körber,

68 Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta miasta Leszno *Quartieristen von Fr. Des Herrn Generals Reichsgraffen von Sulkowski, Excellence Grenadierskompagnie*: 1738–40, sygn. 53/4314/0/-II/642 (passim); 1743 sygn. 53/4314/0/-II/643 (passim); 1745 sygn. 53/4314/0/-II/644 (passim); 1747–60 sygn. 53/4314/0/-II/645 (passim).

- 4) Strunk,
- 5) Karniecki (Karnetski),
- 6) Paul,
- 7) Käßlinger (Keistinger);

w l. 1754–60:

- 1) Koch,
- 2) Urbenitz (Urbrnitz, Urbenitz),
- 3) Busch,
- 4) Karrnezke (Karniecki).

Nie udało się dotrzeć do żadnych informacji na temat instrumentów muzycznych stanowiących wyposażenie zamku w Rydzynie czy w jakichkolwiek innych posiadłościach Aleksandra Józefa Sułkowskiego. W roku 1893 niemiecki badacz Herman Ehrenberg w pracy *Geschichte der Kunst im Gebiete der Provinz Posen*⁶⁹ przytoczył na podstawie nieistniejących już dziś dokumentów z Archiwum Rydzyńskiego listę instrumentów muzycznych będących na wyposażeniu zamku rydzyńskiego w roku 1769, gdy kapelmistrzem orkiestry rydzyńskiej został nieokreślony z imienia Heintze⁷⁰. Były to:

- 2 pary rogów w *dis* [*es*] i jedna para rogów w *B*,
- 2 rożki angielskie, 1 para małych trąbek (*kleine Trompeten*)
- 1 para zwykłych trąbek,
- 2 oboje, 1 fagot,
- 6 skrzypiec
- 1 cytra (pandura).

W jakim stopniu była ta kolekcja pozostałością instrumentarium muzycznego na zamku z czasów Aleksandra Józefa, a w jakim stopniu odzwierciedlała już upodobania syna – Augusta Sułkowskiego, kolejnego pana na Rydzynie, nie da się stwierdzić. Jest to w każdym razie skład charakterystyczny dla różnych gatunków muzyki plenerowej. Nie byłoby wcale zaskakujące i dziwne, gdyby okazało się w toku dalszych badań, że tę właśnie preferowano na zamku rydzyńskim.

69 Herman Ehrenberg, *Geschichte der Kunst im Gebiete der Provinz Posen Berlin*, Berlin 1983, s. 142–143.

70 Najprawdopodobniej był to Joseph Simon Heintze (u Eitnera również jako Häntze lub Hinze), ur. w 1751 r. w Dreźnie, uczeń drezdeńskiego skrzypka i kompozytora Johanna Georga Nerudy, od roku 1779 koncertmistrz na dworze margrabiego von Schwedt, por.: Robert Eitner, *Biographisch-Bibliographisches Quellen-Lexicon der Musiker und Musikgelehrten*, t. 4, Flixius – Haine, Leipzig 1901, s. 465–466.

EPILOG

Aleksander Józef Sułkowski zdecydowanie zasługuje na uwagę w polskiej historiografii muzycznej. Już choćby ze względu na to, że czy to intencjonalnie, czy tylko przez przypadek, miało miejsce wokół niego tak wiele wydarzeń ciekawych z perspektywy muzykologa, że ich dogłębne prześledzenie nie tylko pozwala na uzupełnienie licznych wciąż luk w wiedzy o historii kultury muzycznej dworu polsko-saskiego w czasach Augusta III, czy szerzej – Rzeczypospolitej XVIII w., lecz także umożliwia wręcz lepsze zrozumienie problematyki regionalnej rozpatrywanej w perspektywie powszechnych dziejów muzyki. Dzięki umieszczeniu tej nieobecnej w historiografii muzycznej postaci w centrum rozważań, udało się szczęśliwie wydobyć na światło dzienne szereg faktów dotychczas muzykologom nieznanych.

Z tej perspektywy patrząc, wypada mieć nadzieję, że przedłożone tu studium da też podstawy do przyszłego, pełniejszego określenia cech mecenatu muzycznego uprawianego przez hrabiego (od roku 1752 księcia) Aleksandra Józefa Sułkowskiego. Pozostaje mieć również nadzieję, że podjęta zostanie w niedalekiej przyszłości ścieżka dalszych badań nad muzyką i teatrem, w tym operą na Zamku Rydzynskim, w całym XVIII w.⁷¹, że dostrzeżony zostanie potencjał w tematach dotychczas przez badaczy historii kultury muzycznej w Polsce pomijanych, takich np. jak muzyka i teatr na zamku bielskiej linii Sułkowskich w Bielsku Białej⁷² czy w innych posiadłościach śląskich tego rodu, np. w Żarach (niem. Sorau), gdzie swój zespół muzyczny utrzymywał Franciszek de Paula Sułkowski (jeden z młodszych synów Aleksandra Józefa)⁷³. Uwagę badaczy winien przyciągnąć także muzyczny świat córki Sułkowskiego – Joanny, żony Piotra Sapiehy (starosty wschowskiego, stolnika wielkiego litewskiego i wojewody smoleńskiego)⁷⁴, wychowanki kompozytora Johanna Abrahama Schulza (ucznia Johanna Philippa Kirnbergera), który był towarzyszem jej europejskiej peregrynacji, w ramach której oboje odwiedzili m.in. Józefa Haydna w siedzibie książąt Esterházych w Eisenstadt. Wydaje się zatem, że wkład rodu Sułkowskich w kulturę muzyczną Rzeczypospolitej XVIII w. to wciąż obiecujący i rozwojowy temat badawczy na przyszłość.

71 Pewne informacje o działalności teatru rydzynskiego w II poł. XVIII w. przedstawiła Barbara Król we wstępie do antologii *Warszawski Teatr Sułkowskich. Dokumenty z lat 1774–1785*, red. Mieczysław Rulikowski, wstęp i komentarz Barbara Król, Wrocław 1957.

72 Por. m.in.: Zofia Rączka, „Bielska linia Sułkowskich i jej archiwum”, *Archeion* 57 (1984), s. 135–153.

73 Na jego usługach przez wiele lat pozostawał tam jako kapelmistrz drezdeński kompozytor Christian Friedrich Hennig.

74 Por. wspomnienia Johanna Abrahama Schulza (m.in. z pobytu w Rzeczypospolitej) w: Friedrich Reichardt, „Biographische Nachrichten: I.A.P. Schulz”, *Allgemeine Musikalische Zeitung* 3 (1800) nr 11 z 10 XII, kol. 174.

BIBLIOGRAFIA

- Ágústsson, Jóhannes. „Zelenka's Serenata ZWV 177: A New Source Discovered”. *Hudební věda* 66, nr 1–2 (2009): 207–210.
- Boksa, Michał. „Archiwum Sułkowskich w zbiorach Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”. *Kronika Miasta Poznania* 26, nr 1 (2017): 249–256.
- Baumgart, Jan. „Historia i zawartość Archiwum Książąt Sułkowskich w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk”. *Roczniki Historyczne. Organ Towarzystwa Miłośników Historii w Poznaniu* 15, nr 1 (1939): 116–147.
- Baumgart, Jan. *Bibliotekarstwo, biblioteki, bibliotekarze*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1983.
- Catalogus der Auctionis lege den 24ten October & segg. A.c. allhier zu Lissa zu veräußernden zur Fürstl. Von Sulkwowskischen Majorats Nachlassenschaft gehörigen Bibliothecque*. Lissa [Leszno]: [bez wyd.], 1799.
- Das frolockende Lissa. Oder umständliche Beschreibung der Lißnischen Freuden Bezeugungen als Ihro Hoch Reichs Gräfliche Excellence Alexander Joseph von Sulkowo Sulkowski, des Heil. Röm. Reichs- und zur Lissa Graff etc. das erste mahl als wirklich declarirter Erbherr nebst dero Hochgräffl. Gemablin Excellence Anna Marianna geb. Baronessin von Stein im Jahr 1738, den 9. September der Stadt die Gnade dero hohen Gegenwart gönnten und dem Königs-Schuffen beyzuwohnen gnädigst geruheten worinnen die aufgerichtete Ehren-Pforte und vornehmste Illuminationes nebst allem was vorher, und dabey vorgegangen, vorgestellt worden von Samuel Hartmann. Notario Jur. Lesnensi*. Lissa [Leszno]: Michael Lorenz Pressen, 1738.
- Das ietzlebende Königliche Dresden in Meissen*. Dresden: Christian Robringen, 1738.
- Das ietzlebende Königliche Dresden*. Dresden: Christian Robringen, 1740.
- Dean, Winton. *Handel's Operas 1726–1741*. Rochester NY: The Boydell Press, 2006.
- Ehrenberg, Herman. *Geschichte der Kunst im Gebiete der Provinz Posen Berlin*. Berlin: Verlag von Wilhelm Ernst & Sohn, 1893.
- Eitner, Robert. *Biographisch-Bibliographisches Quellen-Lexicon der Musiker und Musikgelehrten*. T. 4. Leipzig: Breitkopf & Haertel, 1901.
- Flemming, Hans Friedrich. *Der vollkommene teutsche Soldat*. Leipzig: Johann Christian Martini, 1726.
- Fürstenau, Moritz. *Zur Geschichte der Musik und des Theaters am Hofe zu Dresden*. Cz. 2, *Zur Geschichte der Musik und des Theaters am Hofe der Kurfürsten von Sachsen und Könige von Polen*. Dresden: Rudolf Kunze, 1862; reprint Hildesheim: Georg Olms Verlag, 1971.
- Georg Frideric Handel. Collected Documents*, red. Donald Burrows, Helen Coffey, John Greenacombe, Anthony Hicks. T. 2, 1725–1734. Cambridge: Cambridge University Press, 2015.
- Kapsa, Václav. „The Information Value of a Music Inventory: «Musicalien und Instrumenten» Listed in Sokolov (Falkenau) in the First Half of the 18th Century”. *Musicologia Brunensia* 53, nr 2 (2018): 179–199.
- Kittel, Johann Gottlob. *Denen Ihro Königl. Majest. In Pohlen und Churfürstl. Durchl. Zu Sachsen Welt-gepriesenen Hof-Capelle befindlichen Virtuosen, als seinen Hochzuehrenden Herren und Hoch-werthgeschätzten Gönnern, übberreicht folgendes Lob-Gedichte im Monat Junio 1740*. Dresden: Johann Christoph Krause, 1740; reprint Beeskov: ortus musikverlag, 2008.
- Königl. Polnischer und Churfürstl. Sächsischer Hof- und Staats-Calender*. Leipzig: Weidmann, [1735].

- Lindgren, Lowell. „Musicians and Librettists in the Correspondence of Gio. Giacomo Zamboni (Oxford, Bodleian Library, MSS Rawlinson Letters 116–138)”. *Royal Musical Association Research Chronicle* 24 (1991): 1–194.
- Matzke, Judith. *Gesandtschaftswesen und diplomatischer Dienst Sachsens 1694–1763*. Technische Universität Dresden, 2007 (dysertacja doktorska).
- Perlakowski, Adam, Michał Zwierzykowski. „Sułkowski Aleksander Józef h. Sulima (1695–1762)”. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 45/4, zesz. 187, 519–528. Warszawa–Kraków: IH PAN, 2008.
- Perlakowski, Adam. *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Sułkowski w latach 1695–1738*, Kraków: Historia Jagellonica, 2013.
- Poppe, Gerhard. „Dresdner Hofkirchenmusik von 1717 bis 1725 – über das Verhältnis von Repertoirebetrieb, Besetzung und musikalischer Faktur in einer Situation des Neuaufbaus”. *Jahrbuch Mitteldeutscher Barockmusik* 6 (2004): 301–342.
- Rączka, Zofia. „Bielska linia Sułkowskich i jej archiwum”. *Archeion* 57 (1984): 135–153.
- Seifert, Herbert. „Zelenka in Wien”. W: *Zelenka-Studien II. Referate und Materialien der 2. Internationalen Fachkonferenz Jan Dismas Zelenka (Dresden und Prag 1995)*, red. Günter Gatterman, Wolfgang Reich, 183–192. Sankt Augustin: Academia Verlag, 1997.
- Stockigt, Janice B. *Jan Dismas Zelenka (1679–1745). A Bohemian Musician at the Court of Dresden*. Oxford: Oxford University Press, 2000.
- Stockigt, Janice B. „The Court of Saxony-Dresden”. W: *Music at German Courts, 1715–1760*, red. Samantha Owens, Barbara M. Reul, Janice B. Stockigt, 17–49. Woodbridge: Boydell Press, 2011.
- Stockigt, Janice B., Jóhannes Ágústsson. „Reflections and Recent Findings on the Life and Music of Jan Dismas Zelenka (1679–1745)”. *Clavibus unitis* 4 (2015): 7–48.
- Szweykowska, Anna. „Kapele magnackie i szlacheckie w połowie XVIII wieku w Polsce”. *Muzyka* 8, nr 1–2 (1963): 75–104.
- Talbot, Michael. „Zelenka’s Serenata ZWV 277”. W: *Zelenka-Studien II. Referate und Materialien der 2. Internationalen Fachkonferenz Jan Dismas Zelenka (Dresden und Prag 1995)*, red. Günter Gatterman, Wolfgang Reich, 217–241. Sankt Augustin: Academia Verlag, 1997.
- Warszawski Teatr Sułkowskich. Dokumenty z lat 1774–1785*, red. Mieczysław Rulikowski, wstęp i komentarz Barbara Król. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1957.
- Wolff, Christoph. *Johann Sebastian Bach. Muzyk i uczony*, przekł. Barbara Świdarska. Warszawa: Lokomobila, 2012.
- Żórawska-Witkowska, Alina. *Muzyczne podróże królewiczów polskich*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1992.
- Żórawska-Witkowska, Alina. *Muzyka na polskim dworze Augusta III*. Lublin: Polihymnia, 2012.

MUSIC IN THE MILIEU OF ALEKSANDER JÓZEF SUŁKOWSKI (1695–1762)

This article represents the first attempt in musicology to discuss the foundations of the musical patronage of Aleksander Józef Sułkowski (1695–1762). Sułkowski was a cabinet minister to King Augustus III until 1738, when he left the Dresden court to become lord of Rydzyna castle and owner of the town of Leszno and of a huge estate taken over from Stanisław

Leszczyński; from 1752, he was also a prince of the Holy Roman Empire. The article discusses the following topics: Sułkowski's negative role in the process of engaging Giovanni Bindi (known as Porporino, a singer in the ensemble maintained by King Augustus II) for George Frideric Handel's London orchestra in 1731; the work of the Dresden-based composer Tobias Butz, Sułkowski's secretary when the latter was a minister in the Secret Cabinet of Saxony (1733–38); Sułkowski's contribution to organising musical life at the Dresden and Warsaw courts; music in Sułkowski's milieu after he left Dresden for Rydzyna. The author has also attempted to reconstruct the make-up of the music ensemble maintained by Sułkowski at Rydzyna Castle and the oboe ensembles that existed in army regiments commanded by Sułkowski in Saxony and Poland.

Translated by Tomasz Zymer

Słowa kluczowe / keywords: Aleksander Józef Sułkowski, August II / Augustus II, August III / Augustus III, dwór polsko-saski / Polish-Saxon court, Drezno / Dresden, Warszawa / Warsaw, Rydzyna, George Frideric Handel, Giovanni Bindi (Porporino), Johann Heinrich Heucher, Jan Dismas Zelenka, serenata, cantata, patronat muzyczny / musical patronage

Dr hab. Szymon Paczkowski, muzykolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, autor dwóch książek o muzyce w okresie baroku: *Nauka o afektach w myśli muzycznej I połowa XVII wieku* (1998) oraz *Styl polski w muzyce Johanna Sebastiana Bacha* (2011) przetłumaczonej na język angielski i opublikowanej przez Rowman & Littlefield w serii Contextual Bach Studies (2017), redaktor licznych prac zbiorowych, w tym ostatnio *Bach and Chopin. Baroque Traditions in the Music of the Romantics* opublikowanej przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina (2019). Jego badania koncentrują się na różnych aspektach historii kultury muzycznej w XVII–XIX w. w tym na twórczości, teorii i estetyce muzycznej baroku oraz na historii opery. Obecnie zaangażowany jest szczególnie w projekty naukowe dotyczące kultury muzycznej Polski i Saksonii w XVIII w. za panowania Augusta II i Augusta III.
sz.paczkowski@uw.edu.pl

MUZYKA

Nowa strona internetowa
czasopisma.ispan.pl



Wolny dostęp od 2018 roku